Nr. 314 (z dod. por.). Dnia 13 listopada. Czwartek. Dnia 1 (13) listopada 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Iskra elektryczna przyniosła nam zwięzłe streszczenie dwóch głosów o sytuacji europejskiej, płynących ze szczytów, na których pali się stale słońce „wiedzy dobrego i złego”, zakryte dla mieszkańców dolin.

Obydwa głosy — lorda Salisbury i cesarza Wilhelma — zwiastują ludzkości pokój. Młody monarcha Niemiec, zadowolony z plonu swych tegorocznych wypraw po „złote runo” pokoju, widzi go zapewnionym bez ograniczenia; stary i szczwany lord Salisbury w traktowaniu polityki i jej zadań aktualnych, pewnym jest pokoju przynajmniej „przez rok jeden”.

Doroczny bankiet lorda majora City odbył się w poniedziałek, w sakramentalny dzień 10-go listopada, wedle ceremonjału od wieków przestrzeganego w Guildhallu. Po przemówieniach ministrów floty i armji, lorda Hamiltona i lorda Stanhope, z których pierwszy wskazał na potrzebę reformy marynarki Albjonu nawet w czasie pokoju, drugi zaręczył, że w ciągu roku cała armja angielska uzbrojona będzie w karabiny magazynowe, podniósł się także, wedle tradycji, lew dnia, lord Salisbury.

Do najcharakterystyczniejszych wskazówek, że „pokój na rok jeden jest zapewniony”, zalicza dostojny mówca z Guildhallu przyjazne zbliżenie się ku sobie dwóch pojęć, dwóch idei, które dotąd z niechętnym grymasem spoglądały na siebie. Są niemi, według lorda Salisbury: ludzie i Rosja. Wysoka wizyta, jakiej oczekują rychło władze angielskie nad Gangesem, będzie tego „przyjaznego zbliżenia” najwyższym symbolem.

Następnie poświęcił lord Salisbury uwagę plonom konferencji antiniewolniczej, wobec której uchwał Holandja tylko stanęła oporem. Anglja będzie szukała pilnie środków, aby najszlachetniejsze dzieło cywilizacyjne stłumienia handlu niewolniczego ugruntować. Mówca cieszy się z umów afrykańskich, zawartych z Niemcami i Francją; układy, rozpoczęte z Włochami w pokrewnym przedmiocie gospodarstwa kolonjalnego, doprowadzą do pożądanych wyników. Jakkolwiek układy z Portugalją nie weszły w równie szczęśliwą fazę, nie dają przecież prawa do ponurych przypuszczeń. Rząd zawarł umowę tymczasową na sześć miesięcy, która utrzymuje na razie w mocy podział terytorjalny, stanowiący podstawę traktatu z d. 20-go sierpnia r. b., a po sześciu miesiącach pozwala obu stronom zaprojektować nowe podstawy układu.

Lord Salisbury cieszy się, że idea wolnego handlu po drugiej stronie oceanu Atlantyckiego odniosła zwycięztwo jeżeli nie zupełne, to przynajmniej częściowe. Jeżeli w walce demokratów z republikanami północno-amerykańskimi nie szło o zasadę wolnego handlu w ogóle, to była ona przynajmniej protestem przeciw rozpasaniu taryf. Ale zatarg taryfowy wypełnia sobą dzisiaj świat cały. Wszędzie układają złowrogie plany, aby utrudnić swobodę komunikacji handlowej pomiędzy narodami. Musimy bój ten stoczyć, nie możemy wszakże imać się odwetu, gdyż taryfy nasze dotarły już do najniższego poziomu.

Jedyną korzyścią, jaką odnosi Anglja w swoich stosunkach handlowych, jest wolność przez nikogo nieskrępowana jej instytucyj. Dlatego mówca oświadcza się energicznie przeciw ograniczeniu swobody pracujących w drodze ustawodawczego oznaczenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Gdybyśmy raz zerwali rozbrat z ideą wolności, prześcigną nas rychło inne państwa kapitałem i dobrobytem, a pierwszymi, którzy ucierpieliby na tem, byliby sami robotnicy.

Wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, w białej sali zamku królewskiego w Berlinie zebrali się członkowie obu izb sejmu pruskiego, a cesarz Wilhelm odczytał im osobiście obszerną i wyczerpującą mowę tronową, w której, obok pokojowego horoskopu, zapowiedział reprezentacji narodu obfity szereg projektów ustawodawczych, wnikających w najrdzenniejsze potrzeby społeczeństwa i administracji.

Wcześniej niż zwyczajnie cesarz zgromadził w tym roku dokoła siebie reprezentację narodu, aby mogła niezwłocznie przystąpić do rozbioru doniosłych reform w dziedzinie finansów, szkolnictwa i ustroju gminnego. Potrzeba gruntownej reformy podatków bezpośrednich w Prusiech z każdym rokiem daje się odczuwać dotkliwiej. Przedstawić się mające projekty ministra skarbu obejmują cały wielki obszar tego działu gospodarstwa podatkowego.

Projekt reformy podatku dochodowego łączy w jedno odrębne dotąd a pokrewne sobie dwie kategorje (*Klassensteuer und klassificirte Einkommensteuer*), opierając go na zasadzie własnej deklaracji i zdrowych podstaw szacunkowych. Podatek spadkowy będzie rozszerzony miernem obciążeniem większych spadków rodzinnych z ulgą dla mniejszych; zupełnemu również przeistoczeniu ulegnie podatek od przedsiębiorstw przemysłowych, oparty nie na rozróżnieniu gałęzi przemysłu, lecz na ogólnym dochodzie. Myślą przewodnią wszystkich tych projektów jest sprawiedliwszy i jednolitszy rozkład ciężarów podatkowych z chęcią ulżenia ich warstwom

Ach! ci mężczyzni!

Luźne obrazki.

I.

Pani Urszula, właścicielka Wieruszewa z przyległościami, znalazła się w położeniu bez wyjścia; była jak w kleszczach.

A działo się to na środku własnego jej salonu, w którym za chwilę zgromadzić się miało sąsiedztwo i kilka osób, zaproszonych z Warszawy na tak zwany wieczór tańcujący.

Pani Urszula, jako rzekliśmy, we własnym swoim salonie, oświetlonym *a giorno*, stała jak w kleszczach.

Siostrzenice jej i wychowanki, które po śmierci siostry przed laty przygarnęła do siebie, bezdzietna sama: cała w różach, niby jutrzenka, panna Katarzyna i obrzucona bławatkami, jak niebo, panna Zofja, trzymały ciotkę za obiedwie ręce, każda za swoją, osypując je pocałunkami.

PANNA KATARZYNA. Ciotuniu!...

PANNA ZOFJA. Ciotuniu!...

OBIE RAZEM. Ciotuniu...

PANNA KATARZYNA. My wiemy, że za mąż w końcu wyjść trzeba.

PANNA ZOFJA. Wszystkie panny za mąż wychodzą.

PANNA KATARZYNA. I my wyjdziemy także.

PANNA ZOFJA. I my wyjdziemy, ciotuniu.

PANNA KATARZYNA. Tylko nie teraz jeszcze.

PANNA ZOFJA. O! tylko nie teraz.

Tu pani Urszula, korzystając z chwilowego „zawieszenia języczków”, oswobodziła ręce z uwięzi i krokiem odskoczyła na bok, o ile oczywiście przy 60-iu latach swoich na energiczny krok zdobyć się mogła.

PANI URSZULA. Ależ dobrze, warjatki jedne, puśćcież mi przecie ręce! Tylko nie teraz, tylko nie teraz, ciotuniu. Kiedyż to więc nastąpi, jeśli wolno spytać?

PANNA KATARZYNA. Za rok, ciotuniu.

PANNA ZOFJA. Za dwa, za dwa lata.

PANI URSZULA. Czemuż nie za trzy, cztery, dziesięć.

PANNA ZOFJA. Trzymamy ciocię za słowo. Kasiu, za lat dziesięć, dobrze.

PANNA KATARZYNA. Za dziesięć, to może zadługo.

PANI URSZULA. Doprawdy? Któżby się był tego spodziewał.

PANNA ZOFJA. Kasia rejteruje. Kasiu, ty mi coś podejrzanie wyglądasz.

Panna Katarzyna zrobiła minę, jaką miewają czasem dzieci po stłuczeniu bibelotu, ale się nie poddała.

PANNA KATARZYNA. Trzy lata, to przecie dosyć.

PANNA ZOFJA. *Oh! que les femmes sont lâches!*

PANI URSZULA. Kasia ma słuszność; życia przetańcować nie można, czas wam o niem pomyśleć poważnie.

PANNA ZOFJA. Ja zawsze myślę poważnie.

PANI URSZULA. Szkoda wielka, że się na myślach kończy.

PANNA ZOFJA. Kasiu, brońże się! Doprawdy, myślałby kto, że ciocia chciałaby się nas pozbyć jaknajprędzej.

PANI URSZULA. Dziecko jesteś, moja Zosiu.

PANNA ZOFJA. Dziecko! A widzi ciocia, dziecko. Jakże tu dziecko za mąż wydawać!

PANI URSZULA. Żeby dzieckiem być przestało. Poczekajcie moje panny, znajdę ja sobie na was radę.

PANNA ZOFJA. A jaką, a jaką?..

PANNA KATARZYNA. A jaką, a jaką?...

PANI URSZULA. Zamiast ulegać wam, jak to do tej pory robiłam, spróbuję być ciotką surową.

PANNA ZOFJA. A jak... a jak?...

PANNA KATARZYNA. A jak... a jak?...

PANI URSZULA. Chcecie wiedzieć jak? Ot, zaraz zniosę wszelkie bale i wieczory. Dzisiejszy będzie ostatnim.

PANNA KATARZYNA. Eee... takie tam bale; zawsze panowie Sułowscy.

PANNA ZOFJA. *Toujours des perdrix.*

PANNA KATARZYNA. Pan Tadeusz i pan Kazimierz, albo pan Kazimierz i pan Tadeusz.

PANNA ZOFJA. A czasem to pan Tadeusz bez pana Kazimierza, albo pan Kazimierz bez pana Tadeusza.

PANNA KATARZYNA. Ale to rzadko.

Tu pani Urszula podniosła oczy ku niebu, jakby je na świadka utrapień swoich wzywała.

PANI URSZULA. Będziecie wy cicho!... No, co ja tu z niemi poradzę. Książąt się udzielnych spodziewacie? Co macie do zarzucenia panom Sułowskim? Zamożni, rządni, wykształceni, przystojni. Rodzina osiadła w okolicy z dawien dawna, znana wszystkim, a przysłowie powiada...

PANNA KATARZYNA. Kradnij daleko...

PANNA ZOFJA. Ale się żeń blizko.

PANI URSZULA. Doprawdy, dziwię się tylko tym panom, że na takich trzpiotów, jak wy, zwrócili uwagę!

PANNA KATARZYNA. O, ciotuniu!...

PANNA ZOFJA. Nikt ich przecie nie prosił...

PANI URSZULA. Wiem, że nikt ich nie prosił, ale jak tak dalej pójdzie, to ich może wypadnie poprosić i pana Tadeusza i pana Kazimierza.

PANNA KATARZYNA. O! ten pan Tadeusz!

PANNA ZOFJA. O! ten pan Kazimierz!

PANNA KATARZYNA. Ach! ci mężczyzni.

PANNA ZOFJA. To utrapienie!

PANI URSZULA. Znowu „Śluby panieńskie”. *Oh! que les hommes sont lâches!* Znam, znam to zwrotkę. Zobaczymy jednak co to będzie, jak, nie

pracującym i mniejszemu przemysłowi. Uzyskana z tej reformy przewyżka w dochodach państwa obrócona będzie na dalsze ulgi dla ludności podatkujących, szczególnie dla gmin.

Zapowiedziany projekt reformy szkół początkowych zbliży nas rychlej do ideału nauki bezpłatnej i zapewni nauczycielom dobrobyt, do którego mają tak słuszne prawo. Zapowiedziana reforma ordynacji gminnej odnosi się głównie do prowincyj wschodnich, które najdotkliwiej uczuły braki dotychczasowego stanu rzeczy, nie stojącego na wysokości potrzeb wytworzonych przez postęp życia gospodarczego i socjalnego.

Wzięto również na uwagę uregulowanie stosunków szkolnictwa średniego. Reforma przestarzałych ustaw drogowych, rozszerzenie sieci kolejowej, wzmocnienie nadzoru władz państwowych nad zakładami fabrycznemi, wynikające z rozwoju kwestji robotniczej, która stanowi ciągle przedmiot najżywszego zajęcia rządu, dopełni programu prac ustawodawczych sejmu, którego sesja—jak widzimy—będzie należeć do najpłodniejszych i najpamiętniejszych dla Prus w obecnem dziesięcioleciu.

Ze Lwowa donoszą nam d. 11-go b. m.: „Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu hr. Klemens Dzieduszycki upomniał się o zapomniany projekt założenia szkoły niższej realnej w stryjskiem. P. Okuniewski krytykował szkołę rolniczą w Horodence, założoną dla kształcenia synów włościańskich. Zarzuty jego zbijał poseł Romanowicz. Uchwalono subwencję 2,000 guldenów dla Towarzystwa zajmującego się podniesieniem uprawy tytuniu w Galicji.

Poseł Gnoiński wniósł do rządu interpelację, dlaczego dotąd nie weszła w życie fundacja ś. p. Hieronima Sadowskiego dla ubogich miasta Czortkowa, choć minęło już 30 lat od śmierci testatora. Kapitał tej fundacji wynosi 400,000 złr. Poseł Gnoiński wniósł także polecenie wydziałowi kraj., aby zbadał warunki utworzenia wspólnego funduszu emerytalnego dla wszystkich urzędników autonomicznych."

Br. Z.

Jubileusz Lamartine'a.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż w listopadzie.

Akademja w Macon, o istnieniu której po za samem Macon mało komu jest wiadomo, rozesłała mnóstwo zaproszeń. Municypalność miejscowa wprawdzie trochę ściskała kieszeń, ale bądźcobądź odbyła się uroczystość, której największą okrasą była wymowa p. Juljusza Simon. Nie skąpi on jej wcale, ale z wymową snać dzieje się to samo, co z kredytem: im bardziej go się używa tem więcej się rozszerza.

Mamy we Francji ministra oświecenia, który się nazywa Bourgeois. Wygłosił on pochwałę Lamartine'a, jako republikanina. Otóż republikanizm Lamartine'a polegał na smutnem i głębokiem poczuciu bezpowrotnego zużycia wiary w monarchję we Francji. Odczuwał on nadto wielkość pierwszej rewolucji i w ten sposób napisał swoją zdumiewającą „Historję żyrondystów", w której maluje mnóstwo osobistości, których portrety nawet nie istnieją, tak jak gdyby je znał osobiście, albo jak gdyby były pozowały dla niego. „Zkądże pan wziąłeś, że mieli włosy takiego, a oczy takiego koloru?" pytał go Michelet. „Musieli tak wyglądać, jak ich opisałem" odpowiedział Lamartine. Nie jest to też zupełnie historja, ale raczej piękny romans, poemat prozą, na cześć owych sympatycznych ludzi, którzy w sposób łagodny pragnęli świat zreformować. Po za nimi stali ludzie innego obozu, którzy w sposób okrutny ich przekonali, chcąc usmarzyć jajecznicę, trzeba jajka rozbić. A mglisty i żyrondystowski republikanizm Lamartine'a nie ma nic wspólnego z dzisiejszym prozaicznym oportunizmem. Nieporównany wirtuoz Jules Simon wykonał symfonję, do której natchnęły go harmonje i medytacje. Jules Simon przypomniał sobie, że w r. 1848 siedział za Lamartine'm na jakiejś uroczystości, podczas której lud wydawał okrzyki na cześć poety. „Lamartine, powiada Jules Simon, nie drgnął nawet. Nie zdaje mi się, aby znalazł się na świecie drugi człowiek, zdolny przyjąć podobną owację bez wzruszenia i bez zdziwienia". Tak jest; Lamartine wyobrażał sobie, że lud płaci mu za przeszłość, kiedy tymczasem oklaski tłumu były tylko zadatkiem, danym na przyszłość. Gdyby Lamartine był kochał ten lud tak, jak uwielbiał swoją własną osobę, byłby był wzruszony, a to wzruszenie byłoby mu wytłumaczyło, czego się Francja po nim spodziewa. Jules Simon mówi, że z ust Lamartine'a płynęły piękne wiersze, tak samo jak z drzewa osypuje się owoc.

Aby wytłumaczyć nicość Lamartine'a u władzy, Jules Simon wywija się z kłopotu za pomocą zgrabnego frazesu: „Ogarniał on horyzont przed nami, ale przestawał widzieć jasno, kiedy spojrzał pod swoje stopy." Widział on trjumf demokracji, demokracja wzywała go na swoje czoło, ale szlachcic odczuwał instynktowny wstręt do pospólstwa, prorokował, nie chcąc sam dołożyć się własną pracą do ziszczenia swoich proroctw i ta sprzeczność stała się fatalną dla niego i dla jego kraju. Jules Simon chwali go za to, że w r. 1848-ym troszczył się o zainaugurowanie rzeczypospolitej sprzymierzonej i przyjaciółki monarchów. Była to dzielna podpora, dana monarchom, którzy się chwiali. A rzeczpospolita z r. 1848-go zyskała sobie tem... Europę. Co do niepopularności Lamartine'a, „nie chcę, woła Jules Simon, opowiadać niewdzięczności Francji". W tem Jules Simon dopuszcza się niesprawiedliwości. Francja jest głęboko wdzięczna, a jeżeli opuściła Lamartine'a, to dlatego, że nie można żywić wdzięczności dla sternika, który spowodował zatonięcie łodzi. Nikt jednak nie byłby umiał igrać tak niesłychanie zręcznie z trudnościami, jakie przedstawiała pochwała Lamartine'a, jak to uczynił Jules Simon.

Jeden z dzienników wpadł na pomysł zapytania się tegoczesnych znakomitości o ich zdanie o Lamartinie. Aleksander Dumas podziwia go bez zastrzeżeń i oświadcza, że poeta ten nie poddaje się żadnej analizie, „jest, bo jest, jak góra, jak przypływ morza, jak wschód słońca". Dla Sardou jest on dowodem, że niema gorszego przewodnika ludu nad poetę. Pailleron powiada, że w trójcy poetycznej francuzkiej Hugo przedstawia ojca, Musset syna, a Lamartine Ducha św. Claretie przypomina dowcipne słowo Wiktora Hugo: „Z daty jestem pierwszym z poetów współczesnych, a Lamartine jest ostatnim poetą klasycznym." Emil Zola przyznaje się, że mało (nie śmie powiedzieć—wcale) czytał Lamartine'a, a zapomnienie, w jakie poeta popadł, powinnoby najzarozumialszych uczynić skromnymi. Nawet po tem oświadczeniu niebardzo jeszcze wierzę w skromność Zoli. Pan Bergerat staje na stanowisku wręcz przeciwnem Sardou, który, jak nowoczesny Scribe, zabrania poetom zajmowania się polityką i przyznaje, że Wiktor Hugo nie przestanie być największym poetą XIX w. Istotnie, cała Francja interesuje się sławą Wiktora Hugo, kiedy tymczasem sława Lamartine'a jaśnieje świetnie tylko w Macon.

W epoce Lamartine'a wystarczała sentymentalność; następnie zaczęto wymagać już uczucia, a potem namiętności; poezja musi się dziś roznamiętniać do ideału ludzkiego i dotykalnego. Hugo miał zasługę, że wskazał tę drogę. Pozostanie on ojcem dzisiejszej poezji, kiedy tymczasem miejsce Lamartine'a będzie w tem olbrzymiem muzeum poetów wyszłych z mody, podobnem do owej kolekcji, którą podziwiamy w teatrze Opery i gdzie są umieszczone wszystkie instrumenty, na których grywano dawniej, a dziś nikt nie grywa. Są między niemi wdzięczne, które dawniej wzruszały, dziś zaś nikt nie chce poruszyć ich strun, a gdyby kto uległ tej pokusie, to to, co niegdyś wydawało się boskiem, wydałoby nam się dziś słabiutkiem i przestarzałem.

Wł. Mickiewicz.

---

daj Boże, ciotki wam kiedy zabraknie. Zwlekajcie, zwlekajcie!

Owo „nie daj Boże, jak wam kiedy ciotki zabraknie" ostatnim, przemożnym bywało argumentem w ustach pani Urszuli. Ani panna Katarzyna, ani panna Zofja spokojnie znieść go nie umiały. Łzy stawały im w oczach na myśl o stracie opiekunki, która im matkę przecie zastąpiła i z okrzykiem: „Co też ciotunia mówi!" rzucały się do rąk jej.

I znowu na środku własnego salonu, oświetlonego *a giorno*, pani Urszula znalazła się w położeniu bez wyjścia; była jak w kleszczach.

II.

— Puśćcież mi ręce, warjatki jedne—powtórzyła pani Urszula, niewiadomo już który raz z rzędu, gdy pojawienie się w sąsiednim pokoju Mizdralsi, poważnej kształtami i stanowiskiem klucznicy wieruszewskiego dworu, uwolniło nareszcie z więzów panią domu.

W obszernym, oświetlonym *a giorno* salonie, przystrojonym po balowemu wzdłuż ścian rozstawionemi, białemi o czerwonych poduszkach ławeczkami, we dwie zostały same: cała w różach, niby zorza, panna Katarzyna i obrzucona bławatkami, jak niebo, panna Zofja.

Długie milczenie. Panna Katarzyna, mnąc koronkową chusteczkę, chodzi po pokoju zadumana, panna Zofja skubiąc wachlarz siadła na jednej z ławeczek.

Snać dziewczynie wojownicze snuły się myśli pod płowym, jak zboże na łanie warkoczem, czoło jej bowiem sfałdowało się „groźnie", a niebieskie oczęta promieniem utkwiły w rozpalonym naprzeciwko świeczniku, lada chwila gotowe rzucić błyskawicami, wobec których wszelakich świeczników blaski, parodją blasków wydaćby się mogły.

Jakże bo ją w końcu prześladował sobą ten pan Kazimierz; gdyby się tak, choćby bez pana Tadeusza pojawił w tej chwili, miałżeby się zpyszna!

Że kochał, to dobrze, lecz pocóż tak monotonnie kochał. Przytem zaraz chciał się żenić.

Nagłym, niecierpliwym ruchem, z szelestem roztworzyła panna Zofja wachlarz i zerwała się na środek salonu.

PANNA ZOFJA. Ach ten pan Kazimierz.
PANNA KATARZYNA. A pan Tadeusz?
PANNA ZOFJA. Ach ci mężczyzni!
PANNA KATARZYNA (*wzdycha*).
PANNA ZOFJA. Przekleństwo rodu niewieściego!
PANNA KATARZYNA (*wzdycha*).
PANNA ZOFJA. Dezolacja w abominacji.
PANNA KATARZYNA (*wzdycha*).
PANNA ZOFJA. Oni nawet kochać nie umieją.
PANNA KATARZYNA (*wzdycha*).
PANNA ZOFJA. Kasiu, ty, widzę, znowu rejterujesz.
PANNA KATARZYNA. Wzdycham z rozpaczy.
PANNA ZOFJA. To radź co, radź przecie.
PANNA KATARZYNA. Na nich niema rady.
PANNA ZOFJA. Tyś się gotowa poddać.
PANNA KATARZYNA (*wzdycha*).
PANNA ZOFJA. Znikąd poparcia!...

Pierwsze ognie minęły. Panna Zofja uspokoiła się nieco. Uwagę jej zwróciło lustro. Stanęła przed niem, poprawiając w warkoczach bławatki. Panna Katarzyna zwolna przysunęła się do okna, a oparłszy głowę o ramy, utopiła oczy w roziskrzonem gwiazdami i grubym całunem śniegu pokrytej: ziemi i niebie.

PANNA KATARZYNA. Wypogodziło się, Zosiu. Sanna pewnie doskonała. Wkrótce zjeżdżać się zaczną.

PANNA ZOFJA. Ichneumony na czele.
PANNA KATARZYNA. Co za ichneumony?
PANNA ZOFJA. Panowie Sułowscy. Wszakże wszystkich uprzedzają zawsze, szczególniej tu, w Wieruszewie. To także jeden z objawów bohaterskiej ich miłości. Nad Nilem kłusowaliby przed krokodylami.

PANNA KATARZYNA. Gdyby Wieruszew był Nilem, a ty krokodylem.

PANNA ZOFJA. A ty nie? Cóżby się wtedy z ichneumonem Tadeuszem stało, krokodylu Katarzyno?

PANNA KATARZYNA (*wzdycha*).
PANNA ZOFJA. Kasiu, ty mi za często wzdychasz.

PANNA KATARZYNA. Tańczę pierwszego kontredansa z panem Tadeuszem.

PANNA ZOFJA. Pociesz się, ja go tańczę z panem Kazimierzem. Wesołej ci nawet udzielę nowiny.

PANNA KATARZYNA. Cóż takiego?
PANNA ZOFJA. Zatańczymy go *vis-à-vis*. Już słyszę szmer na sali: dwóch braci z dwiema siostrami; jakie z nich dobrane pary!..

PANNA KATARZYNA. A wiesz, ty wcale dobrze wyglądasz z panem Kazimierzem.

PANNA ZOFJA. A ty z panem Tadeuszem. A! to straszne, mieć zawsze *à ses trousses* takich dwóch panów, konkurentami zwanych. Doprawdy, to kompromitujące. Pomyśleć sobie, że od dwóch lat stale pierwszego kontredansa tańcuję z panem Kazimierzem.

PANNA KATARZYNA. A ja z panem Tadeuszem.

PANNA ZOFJA. Żeby się choć raz zamienili ze sobą. Byłaby przynajmniej jakaś rozmaitość. Kasiu, pokokietujmy ich „na krzyż".

Gdyby się kto był w tej chwili panny Katarzyny zapytał, dlaczego system kokietowania „na krzyż" mniej jej się ponętnym wydał od używanego dotąd „na prost", czy umiałaby na to odpowiedzieć? Może, bo za propozycję, propozycją także i to śmiałą, wywzajemniła się.

PANNA KATARZYNA. Zosiu, wiesz co, tak dłużej trwać nie może. Zdecydujmy się na krok stanowczy.

PANNA ZOFJA. Jaki... jaki?
PANNA KATARZYNA. Kiedy... kiedy im tak o to chodzi... wyjdźmy za nich.

Panna Zofja oniemiała.

(*D. c. n.*) *Marjan Jrsieńczyk.*

Odkrycie Kocha.

Z laboratorjum prof. Kocha zwolna coraz więcej szczegółów dobywa się na świat szeroki.

Niektóre szczegóły, do tej pory ściśle w tajemnicy trzymane, wyszły na jaw.

I tak dowiadujemy się, że w badaniach uczonego nad środkiem przeciwsuchotniczym i w stosowaniu go na chorych pomagali Kochowi: dr. Arnold Libbertz z Frankfurtu nad Menem, długoletni, zaufany przyjaciel bakterjologa; berliński chirurg dr. Wilhelm Levy, dr. Jerzy Cornet (o którego zakładzie donosiliśmy niedawno), który przed laty w instytucie hygienicznym odczytał cenną pracę swoją, poświęconą tuberkułom, i dr. Edward Pfuhl, lekarz sztabowy i zięć Kocha.

Co do miejsca, w którem odbywały się doświadczenia na chorych, dowiedziano się, iż prof. Koch, po zaprzestaniu we wrześniu badań w Charité na oddziale profesora Senatora, przeniósł się natychmiast do zakładu dra W. Levy'ego, który na ulicy Prenzlauer pod nrem 46-ym prywatną chirurgiczną prowadzi klinikę.

W zupełnej tajemnicy leczono tu suchotników i wogóle na tuberkuły cierpiących. Chorzy zobowiązywali się uroczystem przyrzeczeniem, ani o miejscu, ani o sposobie leczenia żadnych przed czasem nie czynić zwierzeń.

Obecnie kurację suchotniczą prowadzić mają lub już prowadzą następujące zakłady: klinika prof. Bergmanna na Ziegelstrasse, szpital garnizonowy na Scharnhorststrasse i szpital Łazarza na Bernauerstrasse. Dodać tu również wypada prywatny zakład dra Corneta.

W klinice dra Bergmanna po raz pierwszy w d. 6-ym b. m. pomieszczono 15 chorych z tuberkułami kości i stawów i już dnia następnego prof. Bergmann jednego z chorych przedstawił w zaufanem kółku lekarzy, aby już po 24 ch godzinach zaszłe zmiany w chorobie wykazać.

O naturze i składowych częściach materji leczniczej pewnych do tej pory nie otrzymano objaśnień. Pod tym względem domysły tylko krążą w świecie lekarskim.

Ma to być podobno płyn, złożony z osłabionej wielce kultury lasecznikowej (jadu tuberkulicznego) i związku cjanku złota.

Płyn ten za pomocą zwykłej wstrzykawki Pravaza (jak do morfiny używanej) wstrzykuje się chorym pod skórę, wprowadzając go wprost do krwi. Operacja przy chorych na suchoty płucne odbywa się na plecach, przy dotkniętych zaś tuberkułami w innych organach, w pobliżu tychże. Po zastrzyknięciu występuje wkrótce gorączka, która jednak łatwo przechodzi.

Aby dać pojęcie o doniosłości odkrycia Kocha, podajemy tu kilka cyfr ze statystyki sanitarnej wiedeńskiej, wykazujących stosunek wypadków śmierci, wywołanych suchotami, do ogólnej śmiertelności w latach od 1879-go do 1888-go:

Rok	Ogólna śmiert.	Suchoty zabrały
1879	20,778	5,030
1880	20,453	4,807
1881	21,549	5,087
1882	21,595	5,094
1883	21,194	5,451
1884	20,353	5,120
1885	21,976	5,219
1886	20,869	5,138
1887	20,549	4,700
1888	20,349	4,687

Ciekawym jest również wykaz osób, zmarłych w Wiedniu w latach od 1874—1883-go w sile wieku, t. j. zdolnych do pracy, na suchoty, ongi, choć niesłusznie, zwane „*Morbus Vienensis*":

Rok	Zmarłych w sile wieku
1874	3,330
1875	3,731
1876	3,526
1877	3,933
1878	4,270
1879	4,041
1880	3,893
1881	4,049
1882	3,994
1883	4,334

A więc 39,101 osób z pomiędzy zarobkującej ludności w wieku od lat 15-tu do 65-iu.

Jaką wobec cyfr powyższych byłaby w danym razie zasługa Kocha i prawa jego do wdzięczności ludzkiej, każdy łatwo oceni. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż rząd angielski zwrócił się do rządu ruskiego z propozycją, aby wspólnemi środkami zwalczać handel sztucznem masłem (*oleo margarina*). Anglja projektuje w tym względzie rodzaj ugody międzynarodowej. Dziennik moskiewski, zanotowawszy powyższą wiadomość, dodaje, iż wobec faktu opracowywania przepisów co do handlu sztucznem masłem, propozycja Anglji zostanie prawdopodobnie odrzucona.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów opracowało projekt ustawy, dotyczącej praktykantów w fabrykach i zakładach przemysłowych. Ustawa wzorowana jest na przepisach, obowiązujących we Francji.

= *Birz. wied.* dowiadują się, iż na zjeździe lekarzy w Petersburgu ma być poruszona kwestja t. zw. patentowanych środków lekarskich.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, przy niektórych gimnazjach urządzone będą t. zw. repetytorja dla uczniów, robiących małe postępy w naukach.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, koszty projektowanego systemu kanałów pomiędzy Dnieprem a Dźwiną zachodnią obliczone zostały na 10 milj. rubli.

= *Russk. wied.* utrzymują, iż wiadomość o zdecydowanej jakoby budowie kolei syberyjskiej należy uważać za przedwczesną.

= *Berl. Börs. Cour.* donosi, iż inżenier belgijski, Cappé, utworzył konsorcjum z belgijskich i russkich kapitalistów, celem eksploatacji koksu w Rosji południowej. Posiadacze kopalni węgla w basenie donieckim wezwani będą do zjednoczenia się, ażeby poprzeć produkcję węgla i koksu. Aczkolwiek popyt jest bardzo znaczny, produkt krajowy jednakże nie zdołał się dotychczas należycie wyrobić z powodu braku ducha przedsiębiorczego, braku kapitałów i innych okoliczności trapiących przemysł węglany russki, tak dalece, iż pomimo wysokich ceł ochronnych zawsze jeszcze bardzo poważne ilości węgla zagranicznego przywożone są do Cesarstwa. Wspomniane konsorcjum chce użyć wszelkich środków, ażeby w tym kierunku pobudzić życie.

= Posiedzenia XXXII-go ogólnego zjazdu russkich kolei rozpoczną się w d. 9-ym grudnia r. b. Program tego zjazdu omejmuje ogółem 153 pytań, z których 94 dotyczy wyłącznie tylko komisyj technicznych.

= Celem powiększenia środków przewozowych na czas zwiększonego ruchu kolej nadwiślańska wypożyczyła 160 wagonów towarowych.

= W oddziale patentowym magistratu warszawskiego rozpoczął się z dniem dzisiejszym pobór opłaty za prawo handlu i przemysłu na r. 1891-szy. Wydawanie patentów handlowych odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, przez dwa miesiące, t. j. do d. 12-go stycznia r. p. włącznie. Kupcy warszawscy, należący do zgromadzenia kupieckiego, mogą zaopatrywać się w patenty o miesiąc dłużej, t. j. do d. 12 lutego włącznie, lecz w takim razie wnoszą opłatę półtora raza wyższą.

= Sędziowie pokoju za wykroczenia sanitarne skazali 11-tu właścicieli domów na kary pieniężne w sumie 254 rs., a komisje zrewidowały 327 posesyj i z tej liczby 49-iu gospodarzy pociągnęły do odpowiedzialności sądowej.

= Według raportów weterynaryjnych, w obrębie gubernji warszawskiej szerzy się: karbunkuł wśród bydła we wsi Szczoki, w powiecie grójeckim, i nosacizna u koni w gminie Ruszkowo, w powiecie nieszawskim.

= Dozwolono przewozić dekoracje teatralne na ulicę Danilowiczowską i z powrotem przez bramy ratuszowe, lecz tylko do godziny 10-ej rano.

= W rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej znajduje się 72 wsparcia w sumie 1652 rs. 65 kop., pochodzące z zapisów: księdza Bohomolca, Nakwaskiego, Krzyżanowskiego, Fontanowej, Kuczakiewiczowej, Pawłosiewiczowej, Krzyżanowskiego, Welkego, księdza Wyrzykowskiego, Różyńskiego, biskupa Dekerta i Napolskiego, a przeznaczonych dla wstydzących się żebrać.

= W dniu wczorajszym zakończyła życie żona kuratora okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtina.

= Rada uniwersytetu tutejszego zatwierdziła w stopniu lekarzy powiatowych: pp. Bolesława Dzierżawskiego, Zbigniewa Padarewskiego, Sewelyna Sterlinga i Jakóba Szancera.

= Następujący radzcowie dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostają w kadencji od d. 16-go b. m. do d. 1-go stycznia r. p.: z gubernji piotrkowskiej—Władysław Borakowski, z gub. siedleckiej—Ludwik Bryndza, z gub. suwalskiej—hr. Wincenty Walewski, z gub. lubelskiej—Edward Chrzanowski i z gub. warszawskiej—Feliks Zakrzewski.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Grodna inspektor lekarski gubernji grodzieńskiej, r. r. st. Rejpolski.

= Z literatury.

* Niedawno opuścił prasę drugi tom „Prac matematyczno fizycznych", wydawanych przez S. Dicksteina, Wł. Gosiewskiego, oraz braci Natanson.

Poważne to wydawnictwo stanowi cenny przyczynek w zakresie szczupłej literatury naszej z dziedziny nauk ścisłych i zasługuje na gorące poparcie niestroniącego od takich prac ogółu.

„Prace matematyczno-fizyczne" zawarte są w dwóch zeszytach, mieszczących bibljografję, sprawozdania, artykuły historyczne i szereg rozpraw specjalnych.

Nie miejsce tu na szczegółowy rozbiór „Prac", z obowiązku jednak sprawozdawczego zwracamy uwagę na artykuły S. Dicksteina („Wiadomość bibljograficzna o badaniach historyczno-matematycznych w Polsce"), oraz J. Bielińskiego („Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów wszechnicy jagiellońskiej"), mogące zainteresować szerszy ogół czytelników.

Rozprawy matematyczno-fizyczne w zeszycie drugim zamieścili matematycy: J. Sochocki, Wł. Kretkowski, M. Rudzki, J. Ptaszycki, Wł. Natanson, J. Kowalski, S. Dikstein, S. Kępiński, M. Baraniecki, Wł. Gosiewski, M. Ciemniewski, J. I. Boguski, J. Zaleski i F. Tomaszewski.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim wspaniała tragedja Słowackiego „Mazepa", a w Rozmaitościach „Grajek" i „Niespodzianki rozwodowe".

* Orkiestra i personel wokalny teatru Małego uczestniczą w jutrzejszym koncercie symfonicznym, z tego powodu nie będzie jutro widowiska przy ulicy Daniłowiczowskiej.

* Program wielkiego koncertu symfonicznego, który odbędzie się jutro w salach redutowych pod dyrekcją p. Rzebiczka, tak się przedstawia.

Część pierwsza: Dwie części z nieukończonej „Symfonji (H-mol)" Szuberta, „Preludje", poemat symfoniczny Liszta i „Pogoń Walkirjy", dramat muzyczny Wagnera.

Część druga: „IX-ta symfonja" Beethovena.

W wykonaniu uczestniczą wszystkie orkiestry teatralne, wzmocnione przez współudział amatorów i uczniów konserwatorjum, dalej cały personel solowy i chórowy opery i operetki.

„Dziewiąta symfonja", która, wykonana na rzecz kasy artystów, tak potężne wywarła wrażenie, więcej już powtórzoną nie będzie.

Kto więc pragnie poznać to nieśmiertelne arcydzieło, niechaj śpieszy na koncert jutrzejszy.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Rozmaitości 240, Letnim 349, Małym 247 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 520.

= O Tycjana.

Obraz, o którego autorstwo jest posądzany Tycjan, nie przestaje zajmować znawców.

Płótno wciąż jeszcze znajduje się w Warszawie u właściciela p. Z., nie przeszło bowiem wszystkich prób w muzeach zagranicznych.

Słyszeliśmy, iż niektórzy znawcy zaczynają wyrażać wątpliwości co do autentyczności obrazu.

Sprawa, trwająca od kilku tygodni, wkrótce już ostatecznie rozstrzygnąć się powinna.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu członków komitetu opieki nad plantacjami zaprojektowano, aby Towarzystwo ogrodnicze w programie najbliższej wystawy umieściło konkurs na plan kapitalnego przerobienia ogrodu Krasińskich, a zarząd miasta udzielił dwie nagrody dla przyjmujących udział w konkursie.

Uchwałę tę powzięto na zasadzie oznajmienia głównego ogrodnika, p. Szaniora, iż przeróbki ogrodu Krasińskich można dokonać w granicach budżetu rocznego, miejscowemi siłami.

Na teraz komitet wystąpił z żądaniem uporządkowania lub usunięcia lodowni z pomienionego ogrodu oraz uregulowania sprawy otwartego przejścia z domu dawniej Naimskich.

Z innych kwestyj załatwiono ułożenie przepisów o drzewach posadzonych na ulicach miasta przez prywatnych właścicieli; przepisy te po zatwierdzeniu przez magistrat będą ogłoszone.

Na rzucone pytanie specjalne, czy owijać w zimie drzewa, dano (z wyjątkiem akacyj kulistych) odpowiedź przeczącą, a motywy jej będą szczegółowo podane w czasopiśmie *Ogrodnik polski*.

Na zapytanie magistratu, komitet dał zadawalniającą opinję o p. Ślizowskim, kandydacie na posadę ogrodnika cmentarnego w Brudnie, zaznaczając, iż zdanie o dotychczasowym ogrodniku, p. Dmowskim, może wyrazić tylko nadzór cmentarza.

O robotach bieżących p. Szanior zdał sprawę, oznajmiając, iż przerabiają się klomby w ogrodach Saskim i Krasińskich, dosadzają się drzewa na placu Bankowym, na Nalewkach i przed kościołem ewangelickim.

Nadto prowadzą się nader energiczne roboty w szkółkach miejskich, a mianowicie: reguluje się

ziemia i rozsadzają drzewka, przeznaczone na plantacje.

Przyszłe posiedzenie komitetu odbędzie się w d. 24-ym b. m.

= Browar akcyjny.

Zwiększający się z każdym rokiem zbyt piwa zagranicznego, a głównie: monachijskiego i pilzeńskiego skłonił spekulantów bawarskich do projektu założenia w naszem mieście browaru, któryby wyrabiał piwo w zupełności do monachijskiego podobne.

W tym celu bawił w Warszawie p. Schönmann, przedstawiciel kilku kapitalistów z Monachjum.

Ajent bawarski projektuje utworzenie browaru akcyjnego za 400,000 rs., w liczbie 400 akcyj, których połowę pokryją spekulanci zagraniczni.

Wspomniany Schönmann oglądał już kilka miejscowości w Warszawie i pod miastem, a za najodpowiedniejszą pod względem dobroci wody uznał pewną przestrzeń na terytorjum Szmulowizny i Targówka.

Jeden z tutejszych przemysłowców opracowuje szczegółowy projekt zamierzonego browaru akcyjnego.

= Niepraktyczna moda.

Najmodniejszemi i najbardziej obecnie używanemi ramami do obrazów są posypywane kaszą, grochem, ziarnem itp.

Pomimo pozłoty, myszy gryzą „ornamentację", a z nią i płótno, jak to się wydarzyło na jednej z tutejszych wystaw.

Moda więc często bywa niepraktyczną.

= Sprawa chorzenicka.

Jak nam donoszą z powiatu noworadomskiego, stan zdrowia p. Stanisława Kobierzyckiego, właściciela Chorzenic, pogorszył się w ostatnich czasach.

Zachodzi potrzeba dokonania operacji, do której wezwany został jeden z najznakomitszych chirurgów naszych.

= Ze sportu.

Wilson, były żokej-trener w stajniach pp.: Kronenberga i Mysyrowicza, zakłada w naszem mieście publiczną stajnię treningową.

Kilku właścicieli mniejszych stajen zapewniło mu już swoją klijentelę.

Trenerem stajni p. Jana Reszkego został Price, brat znanego trenera wiedeńskiego.

= Szkielety.

Przy prowadzonych robotach kanalizacyjnych niema prawie ulicy, gdzieby nie znaleziono w głębi ziemi kości ludzkich.

I wczoraj pod gmachem teatru w dole, 12 stóp głębokim, natrafiono na szkielety.

Ponieważ w miejscu tem, będącem własnością panien kanoniczek, znajdowała się kaplica, można przypuszczać, iż chowano pod świątynią zwłoki zmarłych siòstr zgromadzenia.

= Szczególny obłęd.

W tych dniach zapadła na chorobę umysłową żona jednego z kupców w okolicy rogatek wolskich.

Pani X. dotknięta jest szczególną manją prześladowczą.

Oto w każdym mężczyznie, nie wyłączając własnego małżonka, ojca i braci, upatruje „Kubę rozpruwacza".

Wszelkie perswazje nic nie pomagają.

— Ja wiem, że Kuba przyjechał z Londynu, aby mnie zamordować.

Widok lekarza obudza w pani X. nieopisany przestrach.

Kiedy nareszcie dr. Z. ujął chorą za rękę, nieszczęśliwa kobieta, krzyknąwszy: — już po mnie — padła zemdlona.

W towarzystwie kobiet pani X. jest zupełnie spokojną, lecz każdą rozmowę naprowadza na strasznego londyńskiego mordercę.

= Kradzieże.

W łazienkach przy pl. Grzybowskim pod nr. 12-ym Chaimowi Lipszycowi skradziono złoty zegarek z dewizką i pierścionek złoty wartości 110 rs. — Z mieszkania Mordki Golimego przy ul. Pańskiej pod nr. 54-ym skradziono garderobę wartości 102 rs. — Z mieszkania Julji Mroczkowskiej przy ul. Nowolipie pod nr. 61-ym skradziono futra męzkie i damskie wartości 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej pod nr. 31-ym Leopoldowi Millerowi i Teofilowi Sarżyńskiemu skradziono ubranie, bieliznę i zegarek srebrny wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipie pod nr. 26-ym cadykowi Mierzykowskiemu skradziono futro i ubranie męzkie wartości 184 rs. — Ze sklepu Szai Nuchera przy ul. Furmańskiej skradziono 100 rs. — W domu pod nr. 80-ym przy ul. Marszałkowskiej ze składu towarów kolonjalnych Witolda Zielińskiego skradziono herbaty na sumę 80 rs. i z kasy 20 rs. — Z magazynu Maurycego Bartmana przy ul. Świętojerskiej pod nr. 21-ym skradziono cygarniczek bursztynowych na sumę 300 rs. i z kasy żelaznej 300 rs. — W domu pod nr. 27-ym przy ul. Żelaznej Chanic Dyni skradziono serów i masła na sumę 100 rs.

= Przy pracy.

W gmachu teatru Wielkiego, przy dokonywanej przebudowie, ciągle się zdarzają rozmaite wypadki z robotnikami.

Z wczorajszego wieczoru Grzegorz Osiecki, nieostrożnie spuszczając szafel z wapnem, uderzył nim Wawrzeńca Taflińskiego, który został zraniony w głowę.

Po udzieleniu pomocy przez felczera Nowaka, Taflińskiego odwieziono do mieszkania pod nr. 54-ym przy ul. Chłodnej.

= Robinzonomanja.

Przed kilkoma dniami zbiegł z domu rodzicielskiego przy ul. Zielnej pod nr. 41-ym Józef Gorgolewski, liczący 15 lat wieku.

G., zabrawszy różne, potrzebne na drogę rzeczy, pozostawił list, w którym donosi, iż wyjeżdża do Brazylji.

Za małym „Robinzonem z Warszawy" wysłano telegramy.

= Z ulicy.

Przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego na ul. Marszałkowskiej upadła Klementyna Morożyńska.

Podniesiono ją z dotkliwemi potłuczeniami na całem ciele i odwieziono do mieszkania pod nr. 32-im przy ul. Elektoralnej.

Na Solcu Jan Rudziński, liczący 78 lat wieku, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu nogi, oraz poniósł dotkliwy szwank boku.

Koń, zaprzężony do wozu nr. 1,065, rozbiegał się i w szalonym pędzie na rogu ul. Świętokrzyzkiej i Nowego Świata wywrócił latarnię.

= Ucieczka nowożeńca.

Trzy dni dopiero upływa, jak Karol Gijewski, robotnik fabryczny, ożenił się z Józefą Szczepkowską, córką ogrodnika.

Młoda małżonka onegdaj rano udała się do rodziców, a gdy w południe powróciła do domu na ul. Sierakowską, znalazła puste mieszkanie.

Gijewski zdążył w ciągu kilku godzin wyprzedać wszystkie ruchomości i zniknął bez wieści.

Odchodząc, powiedział sąsiadom, aby oznajmili żonie, iż nigdy już więcej nie będzie go widziała.

Przedsiębrane w ciągu całej doby poszukiwania nie osiągnęły żadnego skutku.

= Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym p. Ludwik T., obywatel z pod Kowna, jadąc do Warszawy w towarzystwie żony i córki, dostał raptownego obłędu.

Nieszczęśliwy człowiek darł na sobie ubranie i usiłował oknem wyskoczyć.

Współpasażerowie przyszli z pomocą przerażonym kobietom i szaleńca obezwładniono.

Kiedy minął atak furji, pan T. zapadł w głęboki sen.

Chorego, pod nadzorem lekarza, przewieziono na dworzec kolei wiedeńskiej i wyprawiono w dalszą drogę za granicę.

= Wypadki na kolei.

W dniu wczorajszym robotnicy kolejowi: Józef Kacperski i Józef Balcerak, obaj po 20 lat liczący, zająwszy samowolnie miejsca na jednym z breków pociągu towarowego nr. 116 na stacji Baby kolei wiedeńskiej, wyskoczyli w czasie pełnego biegu tego pociągu na wiorście 113-ej, w bliskości przystanku Wolbórka.

Pierwszy z nich wyszedł bez szwanku, drugi jednakże upadł tak nieszczęśliwie, iż dostawszy się pod koła wagonu, uległ przejechaniu nogi powyżej kolana.

Nocy dzisiejszej, około godziny 2-ej min 30, na 101-ej wiorście kolei wiedeńskiej, pomiędzy Rokicinami a Koluszkami, znaleziono tuż przy szynach robotnika kolejowego, Stanisława Nowakowskiego, w wieku lat 21, z odciętą nogą powyżej stopy.

Nowakowski. według wszelkiego prawdopodobieństwa, przejechany został przez pociąg towarowy nr 132, bliższe jednak szczegóły i przyczyna wypadku niewiadome.

Poszkodowanego odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego w Piotrkowie na kurację.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, stawić się mają w urzędzie rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze do superrewizji popisowi z pierwszego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: zamkowego i sobornego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru; pojutrze, t. j. d. 15-go b. m., stanąć mają do superrewizji ci popisowi z wyżej przytoczonych cyrkułów, którzy dzisiaj wyciągnęli losy z №№ od 1—240-go włącznie.

— Od d. 14-go do 22-go b. m. włącznie, z powodu rewizji półrocznej, zamknięta będzie kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Przez ten czas kasa główna nie będzie dopełniała żadnych wypłat, wpływy zaś będą przyjmowane w kasie dyrekcji szczegółowej w Warszawie. Zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

— D. 14-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w zabudowaniach oddziału prazkiego straży ogniowej, odbędzie się licytacja koni wybrakowanych straży ogniowej warszawskiej.

— D. 14-go b. m., w kancelarji rady powiatowej marjampolskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. artykułów żywnościowych i innych przedmiotów dla szpitala marjampolskiego św. Małgorzaty; wadjum 100 rs.

— D. 15-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w biurze zarządu przy ulicy Elektoralnej pod № 5-ym. odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru „Michałów". W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 29-go b. m.

— Do d. 15-go b. m. kancelarja Towarzystwa dobroczynności w Warszawie przyjmować będzie prośby o następujące stypendja: 1) 150 rs. z zapisu ś. p. dra Katarzyńskiego dla studenta uniwersytetu warszawskiego wydziału lekarskiego; 2) 150 rs. z zapisu ś. p. Augustynowicza dla uczącej się młodzieży; 3) dwa zasiłki po 120 rs. z zapisu ś. p. Rapackiej na wsparcia ubogich rodzin, których dzieci uczęszczają do szkół rządowych lub prywatnych.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: Modrzejewska występuje jutro po raz drugi w „Walce kobiet" Scribego.—Rusini galicyjscy zakładają Towarzystwo „Bojan lwowski", złożone z kobiet i mężczyzn, a mające na celu pielęgnowanie muzyki wokalnej i instrumentalnej we Lwowie i zakładanie chórów na prowincji, dla których „Bojan" ma być ogniskiem.—We Lwowie umarł Józef Supiński, urzędnik kasy oszczędności, zacny obywatel, b. radny miasta, syn znanego ekonomisty. — Dziś przerwana była komunikacja telegraficzna pomiędzy Lwowem a Krakowem. — Rektorat politechniki lwowskiej ogłosił konkurs do 30-go bież. miesiąca, celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze statystyki budowli i budowy mostów w tutejszej politechnice. Posada udzielona będzie od d. 1-go stycznia r. p. po koniec września r. 1892-go. Wynagrodzenie wynosi 600 złr. rocznie.

× **Straszną zbrodnię** popełniono w nocy z d. 3-go na 4-ty b. m. w karczmie, stojącej przy gościńcu brodzkim za Nieszawą. Oto jacyś niewyśledzeni jeszcze dotąd złoczyńcy napadli na karczmę, wymordowali jej mieszkańców i ograbili, a następnie dla zatarcia śladów zbrodni podpalili. Wśród zgliszczów znaleziono trzy trupy: karczmarza, jego żony i córki zupełnie zwęglone. Spaliły się także dwie krowy.

× **Kolej podziemna.** Jeden z wiedeńskich techników, do gotowych już, dorzucił nowy projekt podziemnej, miejskiej kolei dla Wiednia, poruszanej za pomocą elektryczności. Autor projektu przedstawił go rządowi. W ogóle budowa kolei podziemnej napotyka na pewne trudności, z których najgłówniejszą stanowi głębokość piwnic, szczególniej w śródmieściu.

× **Odkrycie Kocha,** jak donoszą z Berlina, zajmuje tu wszystkie umysły, oddziaływa już nawet na ruch w mieście. Setki ludzi zamożnych z całego świata oczekują w tutejszych hotelach chwili dopuszczenia ich do Kocha. Obliczają, że po rozpoczęciu przez bakterjologa kuracji napłynie do Berlina z samych Niemiec setki tysięcy ludzi, statystyka bowiem wykazuje, iż w cesarstwie niemieckiem około $2\frac{1}{2}$ procentu ludności dotkniętą jest tuberkułami. Pewien pomysłowy kapitalista zaproponował Kochowi wybudowanie w okolicy Berlina zakładu leczniczego kosztem 4 milj. marek.

× **Operacja.** Piszą do nas z Włoch, iż między chirurgami półwyspu najwyżej obecnie stanął i najrozleglejszą zjednał sobie sławę dr. Paweł Postępski, syn ś. p. Romana, znakomitego malarza, urodzony w Rzymie z matki włoszki, artystki, znanej dawniej z misternych minjatur swoich. Młody Paweł Postępski kształcił się w Rzymie, a potem liczne naukowe odbywał podróże. Obdarzony nadzwyczajnemi zdolnościami, dorównał wkrótce najpierwszemu włoskiemu chirurgowi, Durantemu, i w miarę wzrastającej sławy ujrzał się rychło w niepodobieństwie czynienia zadość niezliczonym wezwaniom. Do najtrudniejszych i najświetniejszych operacyj dra Postępskiego liczy się ta, za pomocą której uratował w połowie października umierającego Władysława hr. Kulczyckiego, ocalając mu życie przez mistrzowskie wykrojenie zaczynającej się już we wnętrznościach gangreny. Chory konał już prawie, kiedy Postępski w ciągu jednej godziny wyciął zarodek choroby i zaszył rozcięte ciało, tak, iż dzień później pacjent mógł się już posilić pokarmem, oświadczając, że dzięki operacji wraca z tamtego świata. Jakoż niezrównany operator otrzymał powinszowania z tego powodu od nader licznych zagranicznych przyjaciół pacjenta, równie jak i od królewskiego dworu, którego syn uratowanego jest członkiem.

× **Pracowity ptak.** Na wybrzeżach Francji żyje ptak, z powierzchowności trochę do naszej kaczki podobny, którego tam nazywają krętogłowem (*tourne-pierre*); ciężko to na życie zarabiające stworzenie. Jeżeli mu się przypadkiem uda zjeść dobry obiad, to możemy być pewni, że zapracował na to. Żyje owadami, które z niesłychanym trudem wydobywa z pod kamieni nadbrzeżnych. Do tej ciężkiej pracy natura dała mu ciało krzepkie, nogi muskularne i krótkie, długie zaostrzone palce, pierś tęgą i szeroką, wystającą, jak puklerz. Jeżeli nie może dziobem poruszyć kamienia, pomaga sobie łapami, pcha go piersią. Gdy i to nie pomaga, wydaje ostry okrzyk, na który natychmiast nadbiegają z poblizkich skał towarzysze i do wspólnej zabierają się pracy. Spoglądają na siebie, naradzają się, zachęcają, dają sobie hasło krzykiem wdzięcznym i ostrym. Jeżeli kamień jeszcze się opiera, otaczają go, oglądają, badają okiem, łapą, skrzydłem i z komicznym zapałem skopują ziemię dokoła. W razie nadzwyczajnych trudności nawołują nową pomoc i pracują póty, dopóki skarby, pod kamieniem ukryte w postaci smacznych owadów, nie staną się ich łupem.

× **Stracenie gubernatora.** Z Teneryfy donoszą, iż w d. 28-ym z. m. były gubernator wojenny tejże wyspy, Pedro Bastarrica, pułkownik pułku kawalerji, stojącego załogą w Santa Cruz, stracony został przez powieszenie. Karjera skazańca, jak się to często dzieje w armji hiszpańskiej, wyrosła z pronuncjamentów. W r. 1866-ym Bastarrica, jako sierżant, brał udział w buncie podoficerów i własnoręcznie strzałem z rewolweru położył trupem oficera służbowego, za co wystraszony rozruchami rząd mianował go oficerem. Podobną, niezbyt prawidłową drogą Bastarrica został przełożonym pułku i gubernatorem Teneryfy. W ten sposób rozpoczęta karjera odpowiednio się też i skończyła. Po raz wtóry żonaty skazaniec usiłował zawiązać stosunek miłosny ze siostrą własnej żony, a gdy oparła się temu teściowa Bastarrica, zamordował ją w dniu 22-im maja r. b. Sąd wojenny skazał mordercę na degradację i 20 lat ciężkich robót, w Madrycie jednak wyrok ten skasowano, oddając zbrodniarza pod zwyczajny

sąd kryminalny, który go na powieszenie skazał. Rejentka wyrok potwierdziła.

BAŃKI MYDLANE.

Sumienny świadek.

— A więc pewnego pięknego poranku spotkałeś pan oskarżonego z paczką bielizny na plecach?

— Panie sędzio, że był poranek, to wiem, ale czy był piękny, tego napewno powiedzieć nie mogę.

*

Z dziennika słynnej śpiewaczki.

„Poniedziałek. Jako Aida, umarłam śmiercią głodową.

Wtorek. Jako Gilda w „Rigoletto", zostałam zamordowana przez zbira.

Środa. Jako Violetta, zakończyłam życie na suchoty.

Czwartek. Jako Selika w „Afrykance", umieram otruta wyziewami morderczej „manzanilli".

Piątek. Śpiewałam „Żydówkę". Ugotowano mnie w kotle, pełnym wrzącego oleju.

Sobota. Jako Sulamitę w „Królowej Sabie", udusił mnie samum na pustyni.

Niedziela. Jako Ofelja w „Hamlecie", wśród szalonego brawa utonęłam w strumieniu.

Teraz chyba mam już byt zabezpieczony?..."

*

„—Piękne dziewczę!"—mówił stary,
Zrujnowany dziad do szczętu—
„Powiedz, proszę, czy masz skłonność
Do małżeństwa sakramentu?

Mam ja złoto, wioski, cugi,
Wszystko, co chcesz, dać ci mogę.
Puchem gniazdko ci wyścielę
I kwiatami życia drogę."

„—Jabym może wyszła za mąż—
Odpowiada mu dziewczyna.—
Skoro *wszystko* już posiadasz,
Nie masz pan czasami... syna?"

— W nagrodę dobrego egzaminu z nauk Stefcia Sp., profesorowie tegoż wraz z rodzicami złożyli rs. 15 na wpis dla biednego ucznia zamiast innej nagrody.

— Na garnuszek: C. T. rs. 4 kop. 25.

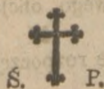
— Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci: A. R. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. S. E. HISZPAŃSKI,

b. majster szewcki i obywatel,

przeżywszy lat 75, zmarł dnia 11-go listopada 1890 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 14-ym b. m., tj. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu. 4—1437



Ś. P.

Mateusz Nowakowski,

obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12 listopada r. b., przeżywszy lat 100. Pogrążeni w głębokim żalu: żona, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w d. 15-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1438—

† Ś. p. Seweryn Górski,

DOKTÓR MEDYCYNY,

opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 12-go listopada r. b., przeżywszy lat 57. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski odbędzie się z kaplicy przy szpitalu św. Ducha (ul. Elektoralna) dnia 14-go listopada, o godz. **2-ej** po poł. —3953

† W sobotę, to jest dnia 15-go listopada, jako w wigilję imienin

ś. p. STANISŁAWA SCHWARTZ,

b. urzędnika drogi żel. nadwiślańskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dwojgiem dzieci i bratem zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3950—

† W piątek, tj. dnia 14-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, **za duszę ś. p. Cecylji Puchalskiej.** —3947—

† Jutro, t. j. dnia 14-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Cecylji Puchalskiej**, odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na którą to chrzestne dzieci zapraszają brata, przybraną rodzinę, wychowanice i znajomych. —3954—

† W sobotę, to jest dnia 15 listopada, jabo w piątą bolesną rocznicę śmierci, **ś. p. Florjana Kwasieborskiego.** sędziego b. trybunału warszawskiego, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca, (po karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w ciężkim smutku pozostała żona, z synem, synową i wnukami, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3940—

† W sobotę t. j. dnia 15 listopada, jako w wigilję imienin **ś. p. Stanisława Sołtykiewicza** studenta farmacyj, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała w smutku matka uprzejmie zaprasza. —3948—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieszcza następującą korespondencję z gubernji wołyńskiej:

„Kwestja ograniczenia postępów kolonizacji niemieckiej w Rosji poruszana była niejednokrotnie w prasie perjodycznej, jako kwestja pierwszorzędnej wagi, ponieważ pokojowa inwazja niemców w granicach gubernij południowo-zachodnich przyjęła zastraszające rozmiary i ogarnęła miejscowości, wolne dotychczas od tej kolonizacji. Niemcom nigdy nie brak środków do kolonizacji, t. j. do kupowania gruntów, dzięki czemu fala kolonizacyjna z każdym dniem zajmuje coraz szersze okręgi, a fakt ten pociąga za sobą coraz wiekszą ciasnotę dla ludności włościańskiej, która nie może wytrwać w walce z niemcem, posiadającym nietylko wiedzę, lecz i fundusze. Włościanin nie ma żadnego pożytku z sąsiedztwa niemca pod względem cywilizacyjnym, ponieważ niemcy, nie mając żadnego przywiązania do obcej dla nich ziemi, wyciskają z niej ostatnie soki, nie troszczą się o jej należyte uprawienie, lecz wyzyskawszy jeden kawał gruntu, przenoszą się na inny, z którym powtarzają tę samą znów operację. W ten sposób niemiec nie wnosi z sobą żadnej kultury, ludność zaś, oprócz szkody, nic więcej od nich nie ma. Wielkie zwłaszcza spustoszenia przynieśli niemcy na Wołyniu, gdzie zniszczyli doszczętnie obszerne lasy miejscowe, przemieniając całe obszary na lotne piaski. Uderza to przedewszystkiem na Polesiu wołyńskiem, a mianowicie w tej części, która znajduje się w powiecie rówieńskim. Cała ta olbrzymia przestrzeń leśna zakupiona została w ostatnich czasach przez niemców, wycięta, a drzewo wywiezione za granicę; teraz na miejscu lasów hula wiatr, przenosząc lotny piasek z jednego miejsca na drugie. Skupując lasy, niemcy bez miłosierdzia niszczyli je, przemieniając nowizny na pola orne. Jednakże niedługo mogli korzystać z tych pól, pochodzących z pod lasów sosnowych; po pięciu lub sześciu latach wierzchnia sztuczna warstwa drzewnego nawozu zeszła i odsłoniła piasek. Zamieniwszy kwitnącą pod względem roślinności miejscowość na pustynię, niemcy szukają obecnie kupca na ziemię (w gazetach kijowskich zamieszczone jest ogłoszenie o sprzedaży jednej z tych pustyń, należących do towarzystwa niemieckiego Rau i s-ka, obszaru 9,000 dziesięcin), sami zaś posuwają się dalej, skupują albo wydzierżawiają inne grunty i w dalszym ciągu prowadzą dzieło spustoszenia.

„Nie omylę się, jeżeli powiem, że dla Polesia wtargnięcie niemców było rodzajem napadu barbarzyńców, nie gorszym od tego, które lud zestawia z „głodem i powietrzem". Któż bowiem nie słyszał o Polesiu wołyńskiem? Była to olbrzymia przestrzeń ziemi, około 40,000 wiorst kw., pokryta przed 30-tu laty potężnemi lasami, które stanowiły prawdziwe dobrodziejstwo dla ludności miejscowej. Teraz, dzięki gospodarce niemieckiej, po lasach tych pozostało zaledwie wspomnienie; biedne pola poleskie, skutkiem nieustannej suszy, zaledwie są w stanie wyżywić poleszuków. Zniszczenie Polesia wywarło do tego stopnia szkodliwy wpływ na gospodarstwo miejscowe i stan ekonomiczny ludności, że w ostatnich czasach włościanie nie mogą wyżyć z ziemi i zaczynają szukać szczęścia po świecie, a nawet emigrować do Ameryki. Zjawiska te, dotychczas niebywałe tutaj, mnożą się ciągle, a przecież do niedawna każdy włościanin poleski, oprócz lasu, miał około 15—20 dziesięcin gruntu, które go w zupełności wyżywić mogły. Ziemia, dzięki wytrzebieniu lasów, przestała rodzić, a włościanin zmuszony jest albo najmować się do roboty, albo udawać się za ocean.

„Do jakiego stopnia—kończy korespondent—kolonizacja niemiecka dała się we znaki na Wołyniu, widać i z tego, że szlachta wołyńska zwróciła się niedawno do rządu z prośbą o zabronienie niemcom nabywania ziemi w obrębie gubernji wołyńskiej."

Do korespondencji tej *Now. wr.* dołącza kilka swoich uwag.

„Zawarte w liście naszego korespondenta fakty—pisze *Now. wr.* — mają, oprócz znaczenia polemicznego, znaczenie czysto ekonomiczne. Okazuje się, że pokojowa inowacja niemców nie ustępuje, według wyrażenia autora korespondencji, głodowi i morowi w kraju południowo-zachodnim. Trzebież lasów, wytworzenie pustkowia o lotnych piaskach—oto dobrodziejstwa, któremi owi niby to przedstawiciele cywilizacji zachodniej obdarzają zajęte przez siebie miejscowości...

„Są niszczyciele i niszczyciele: niemcy wołyńscy, sądząc ze słów korespondenta i z wiadomości otrzymywanych z Królestwa Polskiego, postępują sobie zupełnie, jak w kraju zdobytym i dopominają się istotnie przedsięwzięcia energicznych środków przeciw takiemu niszczeniu warunków kulturnych danej miejscowości. Zresztą, gdyby nawet nie było tak groźnego zniszczenia, to i tak zasługuje na uwagę fakt zaludnienia obcokrajowcami całych obszarów, których ludność rdzenna zmuszona jest do wysiedlania się za morze. Nietylko więc sam antagonizm plemienny, który bądźcobądź odgrywa także pewną rolę, powinien skłonić do głębszego zastanowienia się nad środkami, mogącemi zabezpieczyć ziemie słowiańskie od napływu niemieczyzny".

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Ateny 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył tu o godz. 5½ po południu. Cała rodzina królewska i Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz z Małżonką wyjechali na spotkanie Jego Cesarskiej Wysokości do Pireu. Ministrowie, posłowie i władze oczekiwali Cesarzewicza na dworcu ateńskim. Lud gorąco witał Jego Cesarską Wysokość. Stan zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości wyborny.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—*Journal de St.-Pétersbourg*, zwracając uwagę na mowę Salisburego, powiada, że wyrazy ministra o podróży Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu do Indyj znajdują w Rosji najsympatyczniejsze echo.

Petersburg 13-go listopada. (*T. Aj. p.*)—Wczoraj odbyło się uroczyste zebranie Towarzystwa wolno-ekonomicznego z okazji stodwudziestolecia jego istnienia. Po obejrzeniu wystaw: nasion, suszonych jarzyn i owoców odczytano powinszowania od różnych towarzystw, zakomunikowano rozmaite wiadomości i odczytano między innemi referat profesora uniwersytetu noworosyjskiego, Kozłowskiego, w którym przeprowadza myśl konieczności prowadzenia stałych obliczeń i obserwacyj meteorologicznych, nietylko nad zjawiskami w atmosferze, ale także w gruncie i innych gałęziach gospodarstwa.

Petersburg 13 go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Birż. wiedomosti* donoszą, że tymczasowa umowa co do zaciągnięcia 3% pożyczki stu miljonów rubli metalicznych, w celu konwersji 5% obligacyj kolejowych, została onegdaj podpisana. Przedmiotem konwersji mają być 5% obligacje kolei: moskiewsko-smoleńskiej, poti tyfliskiej, szujsko-iwanowskiej, baltyckiej i mitawskiej. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wobec pogróżek cofnięcia się niemców od udziału w przyszłorocznej wystawie praskiej, dzienniki czeskie oświadczają, że jest im to obojętne. Powodzenie i świetność wystawy narodowej są zapewnione. *Politik* powiada: „Nie życzymy sobie przejścia czechów do opozycji wobec gabinetu hr. Taafego, potrzebaby wszakże być ślepym i głuchym,

aby nie widzieć, że dzień, w którym to nastąpić będzie musiało, jest już bardzo blizkim.

ODKRYCIE Dr. KOCHA.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Nationalzeitung* dowiaduje się z autentycznego źródła, że publikacja metody Kocha o leczeniu tuberkulów lada chwila nastąpi.

KRACH GIEŁDOWY.

Nowy Jork 13-go listopada. (*Tel. p. K. W.*)— Z powodu zwycięztwa demokratów przy wyborach do izby deputowanych kongresu, wywiązała się zażarta walka pomiędzy potentatami giełdowymi. W kołach finansowych powszechna panika. Mnóstwo bankructw. Przewidują krach ogólny.

Praga czeska 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Komisja ugodowa sejmu przyjęła nareszcie wczoraj projekt ustawy o podziale rady kultury krajowej na sekcje: niemiecką i czeską.

Zadar 13-go listopada. (*T. pryw. Kur. W.*)— Rada miejska uchwaliła protest przeciw projektowi zaprowadzenia języka chorwackiego w szkołach tutejszych. Ludność urządziła z tegoż samego powodu demonstrację.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg.* widzi w mowie tronowej nawiązanie do utartej w dawniejszych latach tradycji, wedle której zadania ustawodawcze przedstawione sesji sejmowej, wyliczane bywały w mowie tronowej z lapidarną, zwięzłą ścisłością. Mowa wczorajsza cesarza Wilhelma nie jest bynajmniej suchszą od dawniejszych.

Insbruk 13-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*)— Większość katolicka sejmu tyrolskiego zawarła kompromis z rządem, przywracający pewien wpływ duchowieństwa na szkoły ludowe w Tyrolu, przez udzielenie mu szerszych praw w łonie organów nadzoru szkolnego.

Szczecin 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Spodziewają się tutaj przybycia w d. 29-ym b. m. księcia Bismarka na chrzest parowca „Bismark", budowanego w tutejszych warsztatach okrętowych „Wulkan".

Rzym 13-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Na cześć przybyłego do Palerma Crispiego wydało mieszczaństwo tamtejsze bankiet. Ludność wyprawiła mu gorące owacje.

Lizbona 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Umysły uspokoiły się. Król przyjmował jenerała d'Abreu na umyślnem posłuchaniu, aby podziękować mu za ten pomyślny zwrot rzeczy.

Bukareszt 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — *Romanul* donosi, że Stambułow wybiera się w podróż polityczną po Europie.

Konstantynopol 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Klub armeński w Trapezuncie zamknięto, ponieważ okazało się, że stanowi on główne ognisko tajnego spisku przeciw rządowi tureckiemu.

Belgrad 13-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiaj otwarta została sesja skupczyny. Przewodniczącym wybrany zostanie prawdopodobnie napowrót Pasicz, wiceprezesem Katicz.

Belgrad 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu zamordowania serbskiego duchownego, Stojana, w Podgoraczu macedońskim, półurzędowy *Odjek* zamieszcza gwałtowny artykuł przeciw W. Porcie, zarzucając jej protegowanie żywiołu bułgarskiego w Macedonji. Wskazując na polityczne następstwa ucisku serbów, zamieszkałych pod panowaniem tureckiem, *Odjek* powiada: „Granice polityczne są faktami, z którėmi liczyć się trzeba, nie mogą one wszakże przepołowić organizmu narodowego, ani rozerwać plemiennej jedności i solidarności."

Sofja 13 go listopada. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Książę Ferdynand rewizytował święty synod. Zgoda pomiędzy rządem i episkopatem bułgarskim odtąd zupełna.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 248 50 (wczoraj 250.25)
Ruble na dostawę 248 25 (wczoraj 249.—)

Losowanie listów premjowych szlacheckich.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— W dzisiejszem losowaniu listów premjowych szlacheckich główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000 serja 6,457 nr. 29,
„ 75,000 „ 13,139 nr. 22,
„ 40,000 „ 9,933 nr. 42,
„ 25,000 „ 9,367 nr. 29.

Po rs. 10,000: serja 521 nr. 1, ser. 7257 nr. 45, ser. 15,311 nr. 26.

Po rs. 8,000: serja 1540 nr. 47, ser. 8283 nr. 50, ser. 7243 nr. 25, ser. 10,898 nr. 28, ser. 10,231 nr. 42.

Po rs. 5,000: serja 7627 nr. 17, ser. 14,556 nr. 29, ser. 13,815 nr. 22, ser. 10,880 nr. 47, ser. 4962 nr. 16, ser. 7276 nr. 45, ser. 10,565 nr. 13, ser. 5239 nr. 30.

Po rs. 1,000: serja 6430 nr. 36, ser. 6689 nr. 23, ser. 10,464 nr. 26, ser. 6434 nr. 18, ser. 8087 nr. 50, ser. 8591 nr. 11, ser. 15,258 nr. 18, ser. 10,536 nr. 9, ser. 13,475 nr. 43, ser. 14,033 nr. 10, ser. 10,840 nr. 6, ser. 8445 nr. 13, ser. 11,533 nr. 27, ser. 11,723 nr. 36, ser. 4261 nr. 23, ser. 1063 nr. 37, ser. 10,724 nr. 32, serja 2856 nr. 33, ser. 9791 nr. 46, ser. 12,915 nr. 12.

W sekcji III-ej.

Miesięczne posiedzenie sekcji III-ej przemysłu rolnego, odbyte dziś pod prezydencją przewodniczącego sekcji, p. Kłobukowskiego, rozpoczęto od odczytania protokułu z posiedzenia poprzedniego i uzupełnienia kwestyj na niem podjętych.

Przedewszystkiem więc profesor Kowalski zwrócił się do projektu wytworzenia szkoły gorzelanej, o założeniu której mówiono już szczegółowiej na posiedzeniu ostatniem i postawił wniosek, ażeby z uwagi, że utrzymanie szkoły kosztować może rocznie rs. 5,000, zwrócić się do właścicieli gorzelni, żądając od nich dobrowolnego opodatkowania produkcji wódki w stosunku po $^1/_5$ kop. od wiadra, tudzież, ażeby ciż właściciele, podpisując odpowiednią deklarację, zechcieli podobneż zobowiązanie wyrazić w podaniu, przesłać się mającem na ręce dyrektora departamentu dochodów niestałych.

Według szanownego wnioskodawcy, biorąc za normę produkcję gorzelń w r. 1888—1889-ym, w którym to okresie wypędzono w 413 gorzelniach 3,528,000 wiader bezwodnego spirytusu, zbierze się suma 7,000 rs. rocznie, która nietylko okaże się wystarczająca na prowadzenie szkoły, ale wykaże jeszcze pewną superatę na fundusz stypendjalny.

W przedmiocie wniosku powyższego przemawia jeszcze mecenas Andrzej Wolff. Podziela on w zupełności dążenia do założenia szkoły, wyraża jednak obawę czy fundusz będzie wystarczającym.

Prof. Kowalski objaśnia, że jakkolwiek rozumie, że większy fundusz nie byłby zbytecznym, stawiając budżet tak umiarkowany, miał on na uwadze dwa względy. Po pierwsze, niezbyt korzystny stan finansowy właścicieli ziemskich, powtóre zachętę ogólną do przyłożenia ręki do dzieła tak pożądanego dla ogólnej pomyślności przemysłu gorzelanego.

Mecenas Wolff motywy te uwzględnia i wniosek prof. Kowalskiego przechodzi w pierwotnem jego brzmieniu.

Z powodu spóźnionej pory, dokończenie sprawozdania z powyższego posiedzenia podamy jutro.

Z SĄDÓW.

O kontrabandę.

Zastanawiając się bliżej nad owemi wstążkami, pod ławką u Holtz. i Rit. w czasie rewizji znalezionemi, adw. Pepłowski zaznaczył, że gdyby istotnie pochodzić one miały z kontrabandy, to oskarżeni zdradzaliby w swem postępowaniu niemało niekonsekwencji, przynajmniej z punktu widzenia oskarżycieli: wszak zarzucają im gorączkowość, pośpiech niezwykły w „robocie przemytniczej"; wszak lotem ptaka wszystko iść u nich miało; Icekson— według oskarżenia—upadać miał ze znużenia, stemplując gorączkowo wielką ilość naraz przemycanych wstążek... Tymczasem owe znalezione pod ławą wstążki przeleżały tam czas dłuższy; nikt z uprzątnięciem ich się nie śpieszył. Inaczejby z niemi postępowano, gdyby towar ten drogą kontrabandy dostał się do kraju. W ogóle spotykamy na każdym kroku zarzuty sztuczne.

Tu mówca dłużej się zatrzymał nad zarzutem poczynienia przez oskarżonych przypisków w księgach sklepowych, usiłując go obalić, oraz określił szczegółowo urządzenie warsztatów fabrycznych i przędzenie nitek jedwabiu z kokonów.

Oskarżenie podało w wątpliwość słowa b. dyrektora fabryki, Buscha, obecnie zmarłego. Lecz czyż Busch—suchotnik, Busch, stojący nad grobem, prawie w przededniu śmierci byłby chciał i mógł kłamać?! Czy miał w tem jaki interes?

Oskarżyciele zarzucają dalej, że nazwy gatunków wstążek, rzekomo pochodzących z kontrabandy, nieznane były nawet wcale w fabryce Holtz. i Rit.

Tak nie jest: tym samym nieraz gatunkom nadawano albo jedną, albo drugą nazwę.

Busch np. gatunek „taffetas à bords ronds" nazywał czysto „taffetas lisiers ronds", zawsze jednak „taffetas". Inny gatunek wstążek w sklepie Holtz. i Rit. nazywał się „patron 1,000"; pod tą nazwą publiczność znała te wstążki. W fabryce gatunek ten nosił nazwę „demi-soie". Dyrektor fabryki mógł nie wiedzieć nawet wcale o istnieniu w sklepie tychże właścicieli gatunku „patron 1,000", a jednak to jest to samo.

Że w księgach sklepowych wielu pozycyj niema zapisanych, tłumaczyć to należy jedynie niedbałem, nieporządnem prowadzeniem ksiąg. Oto naprzykład fabryka Holtz. i Rit. wyprodukowała, jak wiadomo, około 4,000 kawałków wstążek gatunku „taffetas à dents". Wyprzedano je całkowicie; sądząc jednak z ksiąg rachunkowych, moglibyśmy wnieść, że sprzedano tylko 170 kawałków.

Niektóre zarzuty, skierowane przeciwko oskarżonym, wynikły wskutek widocznej pomyłki oskarżenia.

Oto np. w akcie oskarżenia jest mowa o sprzedaży 229,000 kawałkach wstążek. Tymczasem, gdy dodamy uważnie pojedyncze pozycje, otrzymamy tylko 159,000. Różnica wynosi zatem 63,000!

Omyłka w dodawaniu, popełniona w jednem miejscu, wywołuje inne przy dalszych obliczeniach.

A oto zarzut podrobienia roku w księdze rachunkowej. Jakim sposobem? Wszak księga zaraz na początku rewizji skonfiskowana została; ani minuty od chwili rewizji nie była w posiadaniu oskarżonych.

Zresztą, gdyby oskarżeni mieli podrabiać, to w każdym razie nie r. 1885-ty, lecz 1887-my, gdyż to raczej mogłoby być w ich interesie.

Zeznanie na korzyść oskarżonych Waldnera, dyrektora obecnego fabryki, zostało przez akt oskarżenia zakwestjonowane.

Dlaczego? Waldner jest zależnym od Holtz. i Rit.

Bynajmniej: Waldner pełni swe obowiązki za kontraktem; oskarżeni złamać zobowiązania swego nie mogą, bez względu na treść zeznania świadka. Wyekspiruje kontrakt, Waldner powróci do Szwajcarji, i tam znajdzie zajęcie.

Prokurator powołuje się na prawodawstwa zagraniczne. Art. 159-ty pruskiej ust. celn. źle jest tłumaczony przez przedstawiciela oskarżenia: mowa tam jest o karze za podrabianie stempla rządowego, oficjalnego.

*

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęto o godzinie 11-ej przed południem.

Obrońca Pepłowski mówi dalej, odpierając zarzuty oskarżenia. *Ł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Anieli B.*—Wpisy do konserwatorjum Towarzystwa muzycznego w Krakowie przyjmuje kancelarja tegoż Towarzystwa od godz. 12—1 i od 5—6 ej (plac Szczepański lit. 3, p. I). Uczniem konserwatorjum może być tylko albo członek Towarzystwa lub jego dzieci. Chcący wstąpić do konserwatorjum podaje swoje nazwisko, wiek i mieszkanie ojca lub prawnego zastępcy, z wymienieniem przedmiotu, na który uczęszczać pragnie, poczem podda się egzaminowi wstępnemu. Wpisowe wynosi 3 złr., taksa za egzamin wstępny 5 złr. Czesne, wynoszące w kursach niższych rocznie 60 złr., w wyższych 90 złr., opłaca się rocznie lub kwartalnie z góry. Wszelkich bieżących wyjaśnień udziela ustnie i piśmiennie dr. Stanisław Stodolak, sekretarz Towarzystwa.

— *Panu Wojciechowi Bct.* — Uczeń zwyczajny, wstępujący do krakowskiej szkoły sztuk pięknych, ma udowodnić: a) iż skończył najmniej lat 14; b) iż z dostatecznym postępem ukończył niższe gimnazjum, szkołę realną, lub złożyć świadectwa, iż posiada wiedzę, jakiej się wymaga od uczniów, kończących pierwsze cztery klasy średnich zakładów naukowych; c) że posiada kierunek fachowego wykształcenia, sięgający po za pierwsze początki sztuki malarskiej. Obowiązany jest nadto przedstawić: a) własnoręczne rysunki biustów z antyków; b) złożyć egzamin wstępny, którego przedmiotem ma być rysunek, wykonany w szkole pod dozorem profesorów. Uczniowie nadzwyczajni, nie posiadający przepisanych świadectw i kwalifikacyj, mogą być przyjmowani tylko za osobną uchwałą grona profesorów. Każdy uczeń płaci przy wpisaniu taksę 2 złr. i opłatę roczną w kwocie 4 złr. za cały rok szkolny.

— *Prenumeratorowi z placu św. Aleksandra.*—Przeciętna cena gruszek letnich (sezonowych) dobrych w hurtowej sprzedaży, zależnie od gatunku, wynosiła w sierpniu na targach warszawskich od rs. 1 kop. 35—1.80.

— *Argusowi.* — Według przewodnika warszawskiego na r. 1826-ty, wydanego przez N. Glücksberga, główniejszymi bankierami w tym czasie byli: Gabrjel Bereksohn, Wolff Michał Cohn, Karol Dückert, Józef Epstejn, Samuel Antoni Fränkel, J. S. Rosen. Później nastąpiły firmy: Leopold Kronenberg, Hirschendorff et Rawicz, Jakób Flatau, Lesser-Levy, Salwjan Jakubowski; następnie Leon Golsztand, J. G. Bloch, H. Wawelberg, Juljan Simler, Mikołaj Gutman, S. Portner. Oto jest mniej więcej lista główniejszych firm bankierskich w Warszawie pomiędzy r. 1826—1870-ym.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go listopada.

Dzisiejsze szacowania poranne berlińskie brzmiały bardzo pomyślnie, wynosiły bowiem 249.50, co odpowiada kursowi $40.07\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty kursem 40.10 (równia 249.30 m. bez kosztów), po otrzymaniu powyższej taksacji obniżyło znacznie swoje żądania, tak dalece, iż oddawało w końcu wpłatę w Berlinie po 39.95 (t. j. 250.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $57\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo po ba dzo tanich kursach. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego i z odbiorem stałym do końca stycznia r. p. po $40.02\frac{1}{2}$, 40, $39.97\frac{1}{2}$ i 39.95, z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 40 i w końcu b. m. po 40 i 39.95, z odbiorem codziennym według woli zbywającego z terminem jednomiesięcznym po $39.92\frac{1}{2}$ i z terminem ośmiodniowym po $39.97\frac{1}{2}$.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.10, $40.07\frac{1}{2}$, 40.05, $40.02\frac{1}{2}$, 40, $39.97\frac{1}{2}$ i 39.95, kursa zasadnicze wynosiły jednakże $40.07\frac{1}{2}$, 40.05 i $40.02\frac{1}{2}$, przy żądaniu 40.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.85. **Londyn** krótki kupowano po 8.05, przy zaofiarowaniu po 8.09. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.40, nabywano zaś po 32.30. **Wiedeń krótki** brano po 70.60 i 70.75, na żądanie po 70.90.

W papierach obroty nieduże, lecz żywe, przy dążności mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 89.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.80 i 89.85 za kilka tysięcy w dużych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 I i II em. i po 104 III-ej em., kupiono kilkanaście tysięcy I i II em. po 101.75, oraz kilka tysięcy III em. po 103.75. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 213.50 i 214. Ulokowano kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 88, przy chęci zbycia po 88.25.

Listy zastawne ziemskie **V ser.** były dziś bardzo poszukiwane, wprowadzenie tego papieru na giełdę petersburską ożywiło znacznie ruch u nas. starano się umieścić I serji po 95.85, a **II-ej, III i IV** po 94.75, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 95.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 94.25 94.40, 94.45 i 94.50. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.25 III-ej, 93.75 IV-ej i 93.50 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy II-ej serji po 97.50, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 93.

Chciano oddać po 328 akcje Banku handlowego w Warszawie, a sprzedano kilkanaście sztuk po 325.25 i 326; warszawskiego Banku dyskontowego po ofiarowano po 300. Poszukiwano akcyj banku handl. w Łodzi po 400, po 220 warsz. Tow. ubezp. od ognia, Starachowickie można było nabywać po 75.

Zapłacono rs. $1.30^5/_{12}$, $1.30^1/_3$, $1.30^1/_4$ i $1.30^1/_6$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz $40.12\frac{1}{2}$ 40.10 za 20 tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51^1 do 8.52^5, garniec od 2.77 do 2.77^5. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

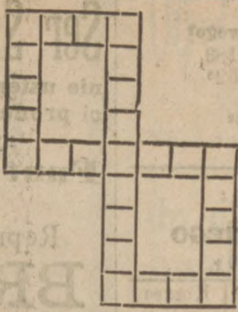
Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 13-go listopada. Usposobienie targu było znowu niezdecydowane, nawet słabe, kupujący starali się obniżyć ceny, co też im się do pewnego stopnia udało. Pszenicy dostarczono 700 korcy, wyborowy towar kupowano po $5.82^1/_2$, 5.85, 5.90 do $6.07^1/_2$, za białą płacono 5.70 i 5.75, za pstrą 5.55. Żyta wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborowy towar oddawano po 4.65 do 4.70, średni po 4.40 i 4.55. Owsa zaledwie 150 korcy dowieziono, ceny bez zmiany, po 2.35, 2.40, 2.45 do 2.50 stosownie do gatunku.

Libawa 10-go listopada. — Żyto słabo (z gwarancją 120 funt. hol.) 78 kop. Owies biały słabo, 60 do 63 kop., wyborowy biały 64—66 kop., w wysokich gatunkach 66 do 71 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu, owies czarny w towarze gotowym bez zm., w wysokich gatunkach po 59 do 60 kop., zwyczajny 58 do 59 kop., owies czarno-pstry 56 do 57 k. Jęczmień bez zm., wyborowy kurlandzki 64—65 kop., litewski wyborowy 62—63 kop. za 100 f., na paszę suchy 60 do 61 kop., russki w wysokich gatunkach 62—64, zwyczajny 65 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwar. 107 funt.) 72 do 73 kop., lżejsza 70 do 71 kop. Groch suchy na paszę 63 do 65 kop., suchy russki 65—63 kop. Bób 67 do 68 kop. Wyka litewska 64—66 kop. Bon biały od 85 do 90 kop., fasola zielona 80 do 83 kop. Siemię lniane słabo, od 97 do 114 kop. Makuchy lniane 67—68 kop., makuchy konopne 40, 45—48. Otręby pszenne słabo, grube 50—51 kop., średnie 49—50, litewskie 48—49 k. Siemię konopne 100—105 kop. nominalnie. Lnica 90 do 95 kop. za pud nominalnie.

FIGIEL.

Następujące litery: a, a, a, a, a, a, b, b, b, b, k, ł, ł, ł, ł, m, m, m, o, o, o, o, y, y, y, y,—umieścić w poniżej załączonej klatce w takim porządku, ażeby, czytając, począwszy od środkowego punktu na cztery strony, w kierunku tegoż punktu od któregośmy zaczęli—utworzyły one pewne zdanie, mające jedno i to samo znaczenie.



Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 299.

Sumieny konkurent.

1) **S**łowiański Hercog.
2) M**U**rdeljo.
3) Ko**M**edja z pomyłek.
4) Łuc**I**a z Lammermooru.
5) Oliw**E**r Turst.
6) Tajem**N**ice dworu stambulskiego.
7) Dług ho**N**orowy.
8) Czarne d**Y**amenty.
9) Pamiętni**K** Mroczka.
10) Okienko na p**O**ddaszu.
11) Córka galer**N**ika.
12) Purytanie sz**K**occy.
13) Gniazdo Niecz**U**jów.
14) Dwa Bogi i dwie d**R**ogi.
15) Nad modrym Dunaj**E**m
16) Tadeusz Bezimien**N**y.
17) Rodzina Romarhier**T**a.

Dobre rozwiązanie nadesłały panie: Ł. Seguinaud, M. Jezłomowa, L. Michałowska, L. T. i Z. Turkusówny, Dwie ciocie, M. Pipermenth, M. Towiańska, Eska, M. Starnawska, H. Grützhendler, F. Epstein, M. Bartman, S. Byk, H. Hoppenfeld, A. Straus, F. Neumark, W. Twarowska, Z. Dobrzyńska, W. Kozakiewicz, L. i C. Tepicht, M. Brokman, W. Molińska, L. Karp, Z. Janczowska, Halina; panowie: E. Neuding, Vercinetorix, F. Szkapa, M. Margulies, S. Rudawer, J. Sulikowski, S. Borecki, W. Berman, C. Karpenkopf, B. Kipman, Napiórkowski, M. Redel, H. Bartman, E. Samczyński, D. Folman, L. S. Lichtenfeld, J. Bartnicki, K. Landau, A. Neuding, J. Ostromęcki, L. Garliński, J. Neumark, A. i B. Böhm, J. Neumann, J. Vacqueret, K. A. G. Nowicki, J. Szyszka, Z. Marczewski, S. Tucholski, W. Kirszrot-Prawnicki, E. Lindeman. H. Luria, K. Lassaud, L. Bentman, S. Lewicki; do współki: W. Bóbr i M. Jodkowski, M. i S. Neuman, L. Półmiecz i L. Gantz, M. i M. Dąbrowscy, J. Lederman i R. Wul..., J. Fels i W. Paschalski, W. i S. Krosnoscy, H. i J. Silberstein, L. Zw. i Br. St., L. Górno i K. Wysocki, Młodziejewska i Łabędzki z Pelcowizny, B. Drumlowicz i J. Neuding; z prowincji: S. Haber z Lublina, T. i S. Służewscy z Broku, H. Terajewicz z Góry Kalwarji, W. Wuttke z Suwałk, J. Silberman z Nowo-Radomska, J. Jaszewska z Wilna, D. Fut z Turka, G. Dońska z Nowo-Radomska, Berta i Adela Kr. z Łodzi, L. Jakubowski z Kielc, K. Aleksander z Tuczap.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Melanji Biał.*—Za nadesłaną pracę uprzejmie dziękujemy. Będzie umieszczona.

— *Panu Wiktorowi Gładk.* — Zbyt drobna to kwestja, by wracać do niej powtórnie.

— *Panu Aleksandrowi Łasz.*—Zadanie konikowe będzie drukowane.

— *Panu Ryszardowi C. O.*—Tego rodzaju figur, jakiej na pomieszczenie swego arytmogryfu użył sz. pan, postanowiliśmy nadal bezwarunkowo nie zamieszczać. Co do samego zadania, jest ono zbyt łatwe i zbyt głośne nazwisko obrało sobie za temat, byśmy zeń korzystać mogli.

— *Panu Leonowi Kip.* — O ile nas pamięć nie zawiedzie, życzeniu jego zadosyć uczynimy.

— *Panu Henrykowi Bartm.*—Szaradę, z pewnemi niezbędnemi modyfikacjami, zużytkujemy.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia t. r., w którym należności o jakich mowa stają się wymagalne. W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzania tak listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 10—1-ej po południu.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes, radca tajny ***A. Toloczanow.*** 1313r
Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) grudnia r. b., kasa główna dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana do 1-ej po południu, z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu, tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

Prezes, radca tajny ***A. Toloczanow.*** 1314r
Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Paźd. 9.—Dzięki serdeczne.
3944 n.

— Jeśli Samotnik dba choć trochę o mój spokój— jeśli chce bym uwierzyła w prawdę słów jego, niech nigdy już do mnie nie pisze.
3951 E.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Cennik „Bazaru Bielizny" ulica Elektoralna nr 4, obok Kantoru Banku Państwa.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 listopada 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40.25	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	8.09	—.—
Paryż 100 franków " "	32.40	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	70.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.85	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
" " " II	98 —	—.—
" " " III	95.25	—.—
" " " IV	93.75	—.—
" " " V	93.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.10	—.—
" " małe	89.50	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.—	—.—
II " " " 100	102.—	—.—
III " " " 100	104.—	—.—
4% nowa pożyczka	88.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 183_1
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 52^8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 13^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 168^2
Od Obligów m. Warszawy 36^9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 13-go listopada 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	555	—
" " biała . . .	—	—	570	575
" " wyborowa .	—	—	582	607
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	465	470
" średnie	—	—	450	455
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	235	250
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO,

zawiadamia, że na mocy zezwolenia pana Ministra skarbu wydaną będzie w roku bieżącym czternasta Serja Akcyj Wileńskiego Banku Ziemskiego, w ilości tysiąca trzechset czterdziestu sześciu akcyj, na sumę nominalną rubli dwieście piędziesiąt każda, razem na sumę 336,500 rubli.

Akcje XIV Serji rozdzielają się pomiędzy właścicieli akcyj pierwszych trzynastu Seryj przyczem każde piętnaście akcyj daje prawo otrzymania jednej akcji czternastej Serji.

PP. Akcjonarjusze Banku życzący sobie nabyć akcje 14-ej serji mogą się zgłaszać do dnia 26 Listopada (8 Grudnia) roku bieżącego włącznie do:

Zarządu Banku Wileńskiego, albo do
St-Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego,
Warszawskiego Banku Dyskontowego,
Domu Bankowego

H. WAWELBERG,

w Warszawie i Petersburgu,

oraz do Ryskiego Banku Giełdowego,

przyczem winni przedstawić akcje pierwszych trzynastu seryj do ostemplowania, oraz wnieść opłatę w sumie rubli 155 tytułem nominalnej wartości akcji i nadpłaty na kapitał zapasowy jak również rs. 1.25 opłaty stemplowej.

PP. Akcjonarjusze, którzy do dnia 26 Listopada (8 Grudnia) r. b. nie przedstawią akcyj pierwszych trzynastu Seryj tracą pierwszeństwo do nabycia akcyj 14-ej Serji

Dom Bankowy H. Wawelberg,

w Warszawie i Petersburgu, powołując się na zamieszczone powyżej ogłoszenie ma zaszczyt podać do wiadomości, że kasa jego otwartą jest codziennie od godziny 10-ej zrana do 3 po południu, za wyłączeniem dni niedzielnych i świąt. 1849R

Magazyn Bielizny i Kołder

JÓZEFOWEJ D. HERTZ,

Plac Zielony Nr 13.—Marszałkowska Nr 148.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa wyprawy damskie, męzkie i dziecinne, z własnego i powierzonego materjału. 1493

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się przed tąż Radą powtórna publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na sprzedaż trzech oddzielnych różnego gatunku i wymiarów drzew w trzech kolejnych № 21, 22 i 23 cięciach w obrębie Huta w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej położonych i do szpitala św. Ducha w Warszawie, należących, a mianowicie:

a) w pierwszej partji 2039 sztuk drzew w cięciu № 21 z 1889 roku, od summy rs. 2,049 k. 68 przy złożeniu vadium rs. 410.

b) w drugiej partji 1793 sztuk drzew w cięciu № 22 z 1890 roku, od summy rs. 1,775 k. 48 przy złożeniu na vadium rs. 360.

c) w trzeciej partji 2149 sztuk drzew w cięciu № 23 z 1891 roku, od summy rs. 2,178 k. 80 przy złożeniu na vadium rs. 440.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w dniu wyżej do licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanych kopertach oddzielne na każdą z wymienionych partyj drzew deklaracje, według ustanowionego wzoru napisane na zwyczajnym papierze, wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej oznaczone vadia gotowizną lub też papierami procentowymi przez Rząd do przyjmowania na kaucje dozwolonemi, ze wszystkiemi do tychże papierów należącemi za nieubiegły czas kuponami.

Jeżeliby który z konkurentów nie życzył sobie brać udziału w głośnej licytacji, to może nie później jak do godziny 12-ej tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej na jedną albo na dwie lub też na wszystkie trzy partje drzew, deklaracje z właściwemi vadiami w opieczętowanej kopercie z napisem na tejże, że deklaracja ta ma być otwartą po zakończeniu głośnej licytacji i w razie jeżeli zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach za wspomnione partje drzew summa, okaże się wyższą od summy ofiarowanej na głośnej licytacji za dane jednostki, to licytacja zatwierdzoną zostanie za tym, który w takowych deklaracjach zaofiaruje najkorzystniejszą dla szpitala summę.

Forma deklaracyj, warunki licytacyjne i szczegółowe szacunki wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, pomienione wykazy szacunkowe również mogą być przeglądane u Leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno we wsi Mienia.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1868r Sekretarz Rady **Lechowicz**

Od Zarządu Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich.

Zarząd Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich w Kijowie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w składach Towarzystwa znajdują się do sprzedania przybory:

do okien, drzwi, pieców, żelazo kątowe, mosiądz, miedź okrągła, różne wyroby, instrumenta i przybory, stare meble, latarnie i różne inne materjały.

Warunki sprzedaży, ze szczegółowym opisem wszystkich do sprzedania wyznaczonych przedmiotów, życzący sobie tego mogą otrzymać: w Petersburgu w Radzie Zarządzającej Towarzystwa Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich; w Kijowie w Wydziale Gospodarczym Zarządu Kolei; w Warszawie u urzędnika Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich M. L. Toeplitza (Trębacka Nr 4) i u Zarządzających składami Wydziału Gospodarczego w Odessie, Starosielcach i Brześciu. 1880

1879R

F. BUKOWSKI i S-ka,

Wierzbowa Nr 1,

we Czwartek, dnia 13 Listopada r. b. rozpoczną

Wielką Wyprzedaż

Materjałów meblowych, Portjer, Serwet, Kap na łóżka, Dywanów i Chodników.

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że w Zarządzie tegoż Kantoru dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1890 r., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się głośna in plus licytacja i przez opieczętowane deklaracje, na łączną sprzedaż nieruchomości pod NN. 269A, 270B, 786C i 786B w mieście Łodzi położonych, należących do Banku Państwa, a niegdyś stanowiących własność fabrykanta Simona Heymana i żony jego Rozalji, składających się z gruntu z pozostałej po pożarze w r. 1885 fabryki przędzy bawełnianej, ocalonych od pożaru maszyn i kotłów parowych i trzech domów mieszkalnych.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 97,500.

Warunki licytacyjne i opis nieruchomości, można przeglądać codziennie, w dni zajęć biurowych, od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu w Kancelarji Warszawskiego Kantoru Banku Państwa i w Oddziale Banku Państwa w Łodzi. 1888r

W dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, **będzie sprzedawaną w drodze działów**

KOLONJA

№ 579—265,

należąca do SS-rów Muszyńskich, położona przy drodze Kościelnej we wsi Wola, gminie Czyste, składająca się z dwóch domów drewnianych i zabudowań gospodarczych oraz ogrodu fruktowego—ogólnej przestrzeni 22719 łokci kwadratowych.—Licytacja zacznie się od summy rs. 5,000. Bliższe szczegóły u Komisarza Sądowego **Grzędzińskiego** i u podpisanego, **popierającego** sprzedaż, ulica Długa № 23. 1889R

Kazimierz Szpecht. Adw. Przys.

Do sprzedania z wolnej ręki

Majątek Ziemski

NA KUJAWACH,

dwanaście i pół włóki,

z kompletnemi i dobremi inwentarzami. Gospodarstwo płodozmienne, wysiew 90 mórg pszenicy, 12 mórg żyta. Do objęcia natychmiast. Dom mieszkalny nowy z eleganckiem urządzeniem wewnętrznem, w ładnym angielskim ogrodzie. Oprócz tego ogród warzywny i owocowy. Szkółki przynoszą 1,500 rs. rocznie. Budynki gospodarcze wystarczające w dobrym stanie. Towarzystwa rs. 10,000, na gruncie może pozostać 5,000. Cena przystępna.

Bliższych wiadomości **udziela** W-ny Nieszczota w Włocławku. 1811r

Warszawska Fabryka Dywanów.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11,
po cenach fabrycznych stałych. 1770R

W Sali Aleksandryjskiej Ratusza

w Poniedziałek dnia 5 (17) Listopada 1890 r.,
o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie

Tylko jeden

KONCERT

NIKITY-NICHOLSON

zwanej „Słowikiem Amerykańskim,"
ze współudziałem znanego Wirtuoza-Pianisty

G. LIEBLINGA.

Bilety po cenie:
Krzesła po rs. 4 10, 3. 60, 3.1 0, 2.60, 2.10, 1.60.
Entrée 1.10. ***Galerja*** 75 kop.
można nabywać w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.
1850R



Po raz pierwszy w Warszawie!

Wielki Europejski Zwierzyniec
oraz Teatr małp i słoni!

H. WINKLERA,

otwarty codziennie od 11 rano do 11 wiecz., w specjalnym budynku na placu b. Koszar Mirowskich. **Przedstawienia** tresowanych zwierząt, różne pantominy i pochody, w których biorą udział 4 słonie, 16 kucyków szkockich, 10 olbrzymich ulmskich i 10 mniejszych dalmackich dogów, 30 pudli, 20 małp i t. p., odbywają się **w dni powszednie o godz. 2, 4 i 8** po południu, w Niedziele i święta o godz. 2, 4, 6 i 8 wieczorem.—Zwierzyniec posiada 12 lwów, tygrysy bengalskie, lwy srebrzyste, hjeny, jelenie indyjskie, zebry i t. p.—**KARMIENIE ZWIERZĄT o g. 4 i 8 po południu—Budynek ogrzewany i oświetlony gazem.**—Orkiestra miejscowa,—Cena miejsc: **krzesło 65 k., miejsca siedzące 40 k., galerja 20 k. Dzieci do lat 10 płacą połowę.**

Po raz pierwszy w Warszawie. 1472

Polecam Szan. Publiczności wyroby mojej fabryki

Plusze, Astrachan w różnych gatunkach i kolorach
oraz **Pledy** do powozów i podróży w pięknych deseniach.
(Główny Skład przy Fabryce Świętojerska № 36).

Jednocześnie zawiadamiam, że mój Skład **Sukna i Kortów** (ulica Żabia № 3), zaopatrzony został w wielki wybór towarów sezonowych na męzką i damską konfekcję.

JAKÓB ROTHSTADT.

Fabryka, Świętojerska 36. 1383 Skład Sukna, Żabia 3.

ZARZĄD

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Ubezpieczeń od nieszczęśliwych Wypadków

„POMOC"

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

Generalną Reprezentację swoją na Królestwo Polskie,

powierzył **DOMOWI HANDLOWEMU**

W. KREMKY & Comp. w Warszawie.

Petersburg, dnia 20 Października (1 Listopada) 1890 r.

Dyrektor Zarządzający, Rzeczywisty Radca Stanu **DE ROSSI.**

W powołaniu się na powyższe zawiadomienie, **Generalna Reprezentacja** uprasza osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się do jej **Biura w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 1.**

W. KREMKY & Comp.

1883R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 31866

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa gorseciarstwa, krawieczczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 30736

Konwersacji francuzkiej u rodowitej francuzki młodej, inteligentnej, wykształconej poszukuje A. F. 24 oferty w kantorze Kurjera. 32214

Lekcje muzyki i teorji udziela uczennica konserwatorjum. Świętokrzyzka № 22, mieszkania 12. 32153

Nauczycielka z wyższym patentem, dobrym francuzkim, niemieckim, ruskim, muzyką poszukuje demi-place. Bracka 10, mieszkania 15. 32197

Nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwatorjum pod kierunkiem prof. Strobla, udziela lekcyj gry fortepianowej. Marszałkowska № 116, m. 4. 32182

Niemka wykształcona potrzebna do konwersacji za obiady. Zielony Plac 10, mieszkania 13. 32237

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj na swoim fortepianie. Wiadomość: biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3344r

Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorjum, uczennica Schlözera, udziela lekcyj u siebie lub na mieście. O[illegible] przyjmuje Kurjer pod R. W. 3[illegible]28

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolnicznego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuje. 32169

Osoby wybitnie muzykalnej, czytającej biegle nuty poszukuje do grywania na cztery ręce. L. N. H. Oferty z podaniem ceny i kwalifikacji w kantorze Kurjera. 32215

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 32093

Potrzebna jest francuzka, zaraz. Wiadomość w godzinach od 4-ej do 7-ej po południu, Nowy-Świat № 35, m. 1. 31902

Pensjonarki przyjmuję na stancję;—tamże potrzebna panienka do wspólnej nauki. Marszałkowska 76, m. 6. 32168

Potrzebny korepetytor, student uniwersytetu, znajomość języków lub korepetytorka. Freta 51, m. 5, od 11-ej do 2-ej. 32227

Retuszerka znaczniejszego zakładu fotograficznego uczy zupełnego retuszowania w zebranym komplecie i oddzielnie. Przyjmuje także obstalunki. Marszałkowska 98. 32205

Student uniwersytetu, mogący udzielać korepetycyj przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, oraz rysunków, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Nowy-Świat № 55, m. 5, od godz. 3 do 6-ej. 3381r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie. Niezamożnym ustępstwa. Aleksandrja 13, mieszkania 12. 3335r

Student uniwersytetu, utrzymujący młodsze rodzeństwo, będąc w krytycznem położeniu, poszukuje korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty wraz z warunkami uprasza składać poste-restante „Studentowi." 3304r

Student biedny, poszukuje korepetycyj za obiady. Nowo-Wielka № 12, m. 33. 3333r

Student russki, matematyk poszukuje lekcyj. Sienna 25, m. 20. 32167

W francuzkiej szkole rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju, szycia, haftu, krawatów, koronkarstwa, gipiur, deskowych i włóczkowych robót, introligatorstwa, malowania na drzewie, atłasie, porcelanie, terracoty, barbotiny i wypalania na drzewie. Zbyt wyrobów uczennic ułatwia się. Przyjmują się pensjonarki. Przy szkole pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych prowadzona przez specjalistkę francuzkę. 32196

Doniesienia osobiste.

Kawaler, ewangelik, lat 40, przystojny, blondyn, z wyższem wykształceniem i niezależnem stanowiskiem, z rocznym dochodem 2,000 rs., poszukuje w celu rychłego zawarcia związku małżeńskiego panny lub bezdzietnej wdowy w wieku do lat 30, z dobrej rodziny, przystojnej, inteligentnej i z posagiem od rs. 4,000. Łaskawe reflektantki raczą pod lit. A. Z. 40 poste-restante w Warszawie złożyć zawiadomienie, gdzie ma być posłana oferta, dając o tem wiadomość w Kurjerze Warszawskim. 31980

Mam 49 lat, utrzymanie 1,500 rs., pragnę poślubić pannę lub wdowę inteligentną, z kapitałem. Mogielnica A. B. 32009

Nb. № 120 Nieznajoma poste-restante—Listopada. 32242

Posady i prace.

Ajent-kolporter potrzebny za stałą płacę z kaucją. Adres: Hawełka, ulica Królewska 47. 31803

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 32106

Buchalter-korespondent poszukuje godzinnego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 32226

Bona znająca gramatycznie język niemiecki, potrzebna. Chłodna 64, mieszkanie gospodarza. 32257

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny uczeń z dobremi świadectwami szkolnemi i znajomością niemieckiego. Początkowo wynagrodzenie skromne. Oferty „C. K. 2" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 3187[illegible]

Dobry zarobek znaleść może w Łodzi kilkunastu dorożkarzy, posiadających dorożki parokonne z dobremi końmi i uprzężą.—Osobę mogącą dać o tem bliższą informację wskaże biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3315B

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, mający praktyki lat 7, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca rządcy lub administratora. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. 31119

Do krawatów potrzebne zdolne panny.—Nowy-Świat 12, m. 18. 32240

Dogodność dla pań. Chodzę po domach, wyuczam pończoch na maszynie nowym systemem, przyjmuję uczennice do domu. Bracka № 3, m. 22. 31822

Ex-podleśny rządowy poszukuje tu w Warszawie jakiejkolwiek posady. W razie żądania może złożyć paręset rubli kaucji. Łaskawe oferty w Kurjerze sub. „Ex-podleśny." 31918

Kucharz przyjezdny poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Solec 77, m. 56. 32180

Kucharka znająca doskonale kuchnię, poszukuje miejsca na przychodnią. Ulica Browarna № 13, mieszk. 8. 32139

Kaucji rs. 50 złożę: poszukuję zajęcia, piszę, czytam po polsku.—Adres: Biała № 8, m. 17. 31955

Lokaj ze wsi, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje stałego zatrudnienia w domu prywatnym lub restauracji. Ul. Chmielna 108, m. 5, Władysław Zembrzuski. 32166

Młoda osoba, czytająca biegle po polsku, francuzku i niemiecku, poszukuje zajęcia jako lektorka. Udziela także lekcyj niemieckiego.—Oferty w kantorze Kurjera dla Z. P. 31875

Młoda osoba pragnie udzielać konwersacji włoskiej. Oferty: „Włoszka", kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 32199

Niemka muzykalna, znająca russki, poszukuje zajęcia za obiad lub mieszkanie. Oferty pod B. H. poste-restante. 32171

Na praktykanta do kantoru fabrycznego potrzebny jest młody człowiek w wieku lat 16—17 chrześcijanin, który ukończył 4 klasy realne, włada językami: russkim, polskim i niemieckim i posiada początki szkoły handlowej. Jako przychodni musi mieszkać w okolicy Chłodnej. Tylko rodzice lub opiekunowie, raczą składać oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26 sub. „Praktykant handlowy." 3317R

Osoba młoda, miłej powierzchowności, znajdzie zaraz miejsce do zarządu domem u pojedynczej osoby.—Oferty pod J. 100 kantor Kurjera. 31876

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem z doskonałą russką konwersacją, średnią francuzką poszukuje demi-place. Bracka 20, mieszkania 10. 31841

Osoba młoda, władająca dobrze językami francuskim i russkim, z poważnemi rekomendacjami, pragnie zająć miejsce kasjerki lub sklepowej w jednym z większych zakładów lub sklepów. Adres: Nowy-Świat № 5, mieszk. 9. 32162

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Leszno № 7, do pracowni Szefer. 31869

Potrzebna bona freblówka francuzka lub niemka do 8-letniej dziewczynki. Aleja Róż № 6. 31823

Potrzebny pomocnik gorzelanego. Gorzelnia posiada najnowsze aparaty. Wiadomość u rejenta Borkowskiego. Miodowa 13. 31778

Potrzebna sklepowa z kaucją. Długa № 12, wiadomość u stróża. 32097

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i do okryć. Świętokrzyska 22. 31974

Potrzebny jest doktór na prowincję. Wiadomość: Nowy-Świat № 15, mieszkania 15, do 9-ej zrana. 31737

Potrzebny jest uczeń do apteki w Żarnowie, adres przez Opoczno. 31286

Potrzebne są osoby do kwiatów kompletnie uzdolnione, mogą być zagraniczne, za dobrem wynagrodzeniem. Freta № 32. 31982

Potrzebna dziewczynka do pudełek. Chłodna 46, m. 10. 32159

Potrzebna piastunka z dobremi świadectwami na wyjazd do Moskwy. Jerozolimska 63, mieszk. 10. 32160

Potrzebna sklepowa z gwarancją. Wiadomość: Długa № 29, w fabryce cukrów. 32127

Potrzebny jest chłopiec do introligatora.— Marszałkowska 89, „Kosiński." 32174

Panny do kwiatów potrzebne. Hoża № 13, m. 22. 32194

Potrzebny na wyjazd do Rosji zdolny maszynista litograficzny. Wiadomość w kantorze Fajansa, Rymarska № 8. 32191

Potrzebna paryżanka na demi-place. Żórawia № 29, m. 2. 32190

Potrzebne panny do bielizny kompletnie uzdolnione, maszynistki i podręczne oraz dziewczynki do nauki. Niecała № 12, mieszkania 15. 32251

Potrzebny jest sztukator do robienia form, Fabryka lalek, Mylna 7. 32247

Panny potrzebne są zdatne do staników i podręczne. Hoża 20, mieszk. 14. 32236

Panna służąca uzdolniona w krawiecczyźnie i bieliznie, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Włodzimierska № 19, stróż wskaże. 32135

Poszukuje miejsca stangreta kawaler z kilkoletniemi świadectwami w Warszawie lub na wyjazd. Adres: ul. Wspólna № 12, stróż wskaże. 32152

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Niecała 10, m. 4. 32137

Potrzebna maszynistka do bielizny uzdolniona. Ul. Śliska № 30, w sklepie pieczywa. 3336r

Rubli 300 za wyrobienie posady rządcy na wieś w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość „Posada" poste-restante Jedlińsk. 31913

Rządca-ekonom, tylko bardzo rachunkowy i zdolny do wprowadzenia płodozmianu, pojedyńczy, mogący się powołać na poważne rekomendacje, może znaleźć miejsce zaraz. Wiadomość u szwajcara hotelu Europejskiego. 32170

Rubli 100 przy ścisłej dyskrecji ofiaruję za wyrobienie mi jakiegokolwiek zajęcia biurowego, pragnąłbym na kolei, w ruchu. Oferty proszę składać Krucza 12, stróżowi. 32200

Rządca z kaucją 2,000 rs., dobremi świadectwami, potrzebny zaraz do majątku dobrze zagospodarowanego, bez długów. Wiadomość Grzybowska 8, rządca domu, od 10 do 1-ej po południu. 32198

Rutynowany buchalter-korespondent, b. wychowaniec politechniki ryskiej, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Referencje osób poważnych. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Rutynowany." 32225

Starsza panna do negliży, maszynistki do drobiazgów i bielizny damskiej, potrzebne są zaraz. Dziewczynki do nauki przyjmuje się. Nowy-Świat 36, m. 10, w oficynie. 3343r

Subjekt felczerski lub fryzjerski, dobry robotnik, porządnego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Bracka 20, mieszk. 14, od $3^1/_2$—$4^1/_2$. 32246

Urzędnik z kaucją dwa tysiące rubli poszukuje obowiązku rządcy lub administratora domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 31585

Uczeń aptekarski znajdzie zaraz pomieszczenie w aptece w mieście powiatowem. Bliższa wiadomość: Hoża № 47, m. 5. 31505

Uczeń przychodni potrzebny jest do zakładu pieczętarsko-grawerskiego. Ulica Senatorska № 8. 32189

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, życzy sobie miejsca do zajęcia się dziećmi, zna dobrze gospodarstwo domowe, lub też do chorej osoby. Wiadomość: mleczarnia róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № domu 16. 32183

Wzamian za konwersację russką, życzę brać lekcje muzyki. Bracka 20, mieszkania 10. 31842

Zaraz potrzebne panny uzdolnione. Magazyn mód, Świętokrzyska 34. 32233

Życzę przyjąć miejsce do dozoru dzieci lub panny służącej na wyjazd. Rekomendacje i świadectwa bardzo dobre. Grzybowska № 27, m. 12, od g. 3 do 6 wieczór. 31927

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres. Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Apfelbaum, Marszałkowska 146, sprzedaje kołdry, materace, poduszki, sienniki, meble żelazne, bieliznę pościelową oraz pierze, puch edredonowy i watę wełnianą na funty. 31573

Bardzo tanio do sprzedania dwie maszyny dla szewców, kamaszników lub krawców, Singera i słupkowa. Wiadomość: róg Freta i Długiej, w restauracji. 32222

Biurko męzkie machoniowe dawniejszej roboty oraz dwa kontuary i długa gablota czarne tanio do sprzedania. Krak.-Przedm. 7, stróż Adolf wskaże. 3337r

Cebule kwiatowe, mianowicie hjacenty, tulipany, krokusy i t. p. w najpiękniejszych odmianach i kolorach poleca skład nasion Rodkiewicz i Załuska, Miodowa 15. 32211

Do obejrzenia i sprzedania kocioł stojący z rurami, systemu Fielda, będący obecnie w użyciu. Bliższych objaśnień udziela się w fabryce mydeł toaletowych Ryszarda Wildt, za rogatką belwederską. 3316r

Dwa futra męzkie do sprzedania. Wspólna 25, m. 17. 31932

Do sprzedania bryczka na resorach i szaraban za przystępną cenę. Ul. Okólnik № 8, obok cyrku, u W. Górskiego. 31885

Do sprzedania w zupełnie dobrym stanie maszyna do szycia Whelera i Wilsona.— Miodowa № 17, m. 37. 31872

Do sprzedania otomana urzędowej roboty. Aleja Jerozolimska 79, m. 5. 31944

Do sprzedania fortepian za rs. 60. Chłodna 21, m. 18. 31748

Do składu węgli potrzebne są utensylja.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, rządca domu. 3306r

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Do sprzedania magiel nowy wiedeński za 160 rs. Królewska № 5, m. 12. 31506

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanow Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania szafa śpiżarniana, szafa do ubrania i 6 krzeseł wyplatanych. Srebrna 2, 1-sze piętro lub w sklepie. 31766

Do sprzedania ponter czystej rasy 10-miesięczny. Hotel Wiedeński № 46, zastać można do 10-ej zrana. 32163

Do sprzedania szafa używana, szeslong, otomana dobrą jutą pokryta, włosem wysłana, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 32223

Dwa konie wierzchowe, ciemno-gniade, wyjeżdżone na siodle używanem w piechocie, do sprzedania. Ulica Ciepła, koszary żandarmów № 13. 32126

Do sprzedaży maszyn poszukuję ajentów na korzystnych warunkach. Oferty proszę złożyć poste-restante pod lit. S. S. 100. 32038

Do sprzedania szafa, kredens dębowe, toaleta z marmurem orzechowa i lustro machoniowe. Plac Zamkowy № 103/30, m. 2. 32036

Futro męzkie, mało używane, do sprzedania za przystępną cenę. Śliska 6, m. 6. 32063

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian krótki, nie ucinany, rs. 300. Miodowa 17, m. 27. 32235

Fortepian mało używany. Obejrzeć można zrana od 10—12-ej. Żelazna 98, m. 18. 31477

Fortepian Kralla-Seidlera krótki za rs. 190 do sprzedania. Niecała 12, m. 38. 31986

Gospodarskie meble, złote ramy dwie duże i lampa antyk tanio. Senatorska 22, stróż wskaże. 32164

Jest do sprzedania garnitur mebli, kwiaty, biurka i t. p. Nowy-Świat № 69, mieszkania 39. 32149

Jest do sprzedania tremo orzechowe. Wielka № 50, m. 4. 32156

Kaftaniki, majtki, kalesony wełniane, wielki wybór, po cenach umiarkowanych. Kobierska i S-ka, Elektoralna № 17. 31825

Koniczyny, grochy, owsy kupuje bezpośrednio niemiecka firma od większych gospod. wagonowo, płaci na każdej stacji. Oferty, termin i próbki: Berlin, Linienstrasse 126, J. Modzelewski. 31943

Ktoby miał do zbycia dywany, chodniki (choćby w lombardzie), raczy nadesłać adres dla porozumienia: kiosk, Plac Zielony. 3286r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce Stanisława Baumgart (syna), Chłodna 40. 31777

Kociołek nowy miedziany 10-garncowy do sprzedania. Żelazna № 61, w kawiarni. 32151

Krzesła dębowe po 4 rs. do sprzedania. Żelazna 89, Dmowski. 32188

Kandelabry, futro oposy, lisy sybirskie, sztuka aksamitu czarnego, różne suknie.— Jasna 2, parter. 32284

Kredens i inne meble po nader niskiej cenie. Krucza 47, wiadomość u stolarza. 32175

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety, poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów."— Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, R. Czarnecki i S-ka. 32037

Lampy gazowe z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadomość: Leszno 33. 32172

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 31507

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31963

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 31809

Masło litewskie, sery i wędliny litewskie. Mokotowska 42, do 1-ej. 31457

Maszyna rębacz do cukru, waga decymalna, piecyk do palenia kawy, mało używane, są do sprzedania tanio. Marszałkowska 82, w handlu win. 3271r

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Maszyna Whelera do sprzedania. Mariensztadt № 19, m. № 23. 31903

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 31521

Meble, garnitury różnych fasonów, nowe i używane, otomany, szeslongi, sofy, stoły bilardowe, biura, szafy, łóżka, umywalnie i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 32130

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 32253

Maszyna cienka, doskonale robiąca pończochy, za rs. 55 do sprzedania, Senatorska № 28, u mechanika. 3339r

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Na raty! Pracownia artystyczna malarska Gustawa Heiman wykonywa portrety olejne na płótnie z fotografij i z natury po zniżonych cenach, rozkładając zapłatę na raty miesięczne. Marszałkowska 107, m. 12. 3277r

Otomany, szeslong, fotel skórzany, krzesła angielskie, garnitur machoniowy oraz przyjmuje przeróbki bardzo tanio. Hoża № 38, tapicer Wodzyński. 31972

Otomana dobrej roboty i tanio. Hoża № 11 mieszk. 9. 31956

Otomana i szeslong tanio do sprzedania.— Bracka 19, m. 8. 32245

Otomany od rs. 19, garniturek 40, szeslong damski fantazyjny. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 32238

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj praktyczne rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 32230

Ostatnia partja lalek z masy nie łamiącej się, bardzo tanio do sprzedania. Senatorska № 28, wprost kościoła św. Antoniego, u Olszewskiego. 3338r

Okulary, binokle „z dobremi szkłami", w najnowszych fasonach, „najtaniej" u optyka Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 31376

Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elektoralna 6. 28889

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania.— Leszno 24, mieszk. 5. 3296r

Potrzebne żelazka do kwiatów. Długa № 5, stróż wskaże. 31948

Spodnie jelonkowe od reumatyzmu tanio do sprzedania. Nowy-Świat 8, m. 26. 32179

Szuba popielice, kryta wełną, za rs. 35 do sprzedania. Tamże lampa błyskawiczna.— Sienna 19, mieszk. 13. 32213

Siodło damskie niedrogie potrzebne zaraz. Oferty: Długa 20, mieszk. 4. 32232

Salopa tumakowa, kryta czarną wełną, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 58, w pracowni sukien Zawiszewskiej. 32231

Są do sprzedania trzy rosłe konie, dwa kasztany i ogier gniady, cena przystępna. Królewska № 7, wiadomość u stróża. 31925

Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 31960

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno" J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski, Warszawa, Senatorska 8. 31150

Suknie jesienne od 12 rs., kortowe i czarne 18. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 31204

Szafy sklepowe do sprzedania w księgarni, Leszno № 4. 30450

Tanio do sprzedania kostjum jedwabny, kołnierz i mufka nurki; od 10 do 4-ej, Wspólna 17, mieszkania 9. 31836

Trociny dębowe, miałkie, kto potrzebuje w większej ilości, raczy złożyć swój adres w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Trociny dębowe." 32128

Tanio sprzedam szeslong, otomanę i inne meble. Grzybowska 21, m. 11. 32207

Wachlarze oryginalne paryskie, ślubne, balowe, koncertowe, z piór strusich i gazy. Ceny fabryczne, 40% taniej niż w sklepach.— J. Lukrec, Leszno 41. 32250

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 31244

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

20% **na ogród** zoologiczny. Binokle, okulary oraz wszelkie wyroby optyczno-mechaniczne i chirurgiczne oraz zakładanie dzwonków elektrycznych „najtaniej tylko" poleca Antoni Frankowski, Nowy-Świat 61. Obstalunki z prowincji za zaliczeniem. 29573

22 rs. tumaki wełną kryte. Tamże pokój dla przyzwoitej kobiety. Daniłowiczowska 8, mieszk. 7. 32224

40 pudów pietruszki wyborowej 80 kop. pud. Chmielna 15. 32210

41 Leszno, J. Lukrec. Wachlarze paryskie z gazy od kop. 40 do rs. 25 sztuka. 32248

41 Leszno, J. Lukrec. Wachlarze paryskie z piór strusich od rs. 2.50 do rs. 50 sztuka. 32249

100 mórg starodrzewiu pod Skierniewicami jest do sprzedania tanio. Wiadomość w handlu win Karola Arkuszewskiego, Miodowa № 10. 3314r

Interesa handl. i mająt.

Agronom z 8,000 rs. może znaleźć korzystne miejsce. Oferty proszę składać na ręce szwajcara hotelu Polskiego pod literami F. S. B. 32154

Chcę kupić folwark w pszennej glebie, z dobremi budynkami, rozległości 10 do 15 włók. Wiadomość: Chmielna № 58, u stróża. 31910

Do sprzedania dystrybucja, przybory krawieckie oraz towary kolonjalne, owoce i materjały piśmienne, w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu, Krucza róg Nowogrodzkiej № 47. 32204

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 80. Ul. Nowe-Miasto № 21. 32217

Dla panów inżenierów i techników. Jest do odstąpienia fabryczka z maszyną parową na wyrób części mechanicznych, za cenę bardzo przystępną. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Tanio." 32132

Dobra lokacja kapitału. Rs. 1,000 kto chce wypożyczyć pod dobrą gwarancją na 12% rocznie, niech zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. dla „Marsa." 31938

Do sprzedania za rogatkami Szmulowskiemi zabudowania fabryczne, a także place różnej wielkości. Wiadomość: ul. Berga, sklep piernikarski. 30737

Folwark włók około 7, grunt pszenny, bez serwitutów, z inwentarzem kompletnym żywym i martwym, krestencją całą tegoroczną i wysiewem oziminy korcy 80, do sprzedania na warunkach dogodnych. Porozumieć się można przy ulicy Widok № 22, mieszkania 22, od 4 do 7-ej. 31784

Jest do sprzedania sklep spożywczy z zapasami zimowemi, zaraz. Ulica Nowogrodzka № 4. 31978

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Wilcza № 76. 32145

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Senatorskiej i Nowomiodowej. 32143

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości zdrowia gospodyni. Muranów № 16. 32129

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, tanio. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 3302r

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180.000 adwokat. 26294

Od Nowego Roku jest pacht do wydzierżawienia, mila od Warszawy. Wiadomość: Elektoralna № 47, mieszkania 9, zrana od 9-ej do 12-ej. 31904

Potrzebna jest suma rs. 400 lub 300 częściowo spłacana, gwarancja najpewniejsza, w procencie stół przyzwoity i mieszkanie dla osoby poważnej przy małżeństwie. Wiadomość: Chmielna 9, m. 7. 31751

Poszukuje się na pierwsze numera hypotek warszawskich 16—17 i 20 tysięcy rubli.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Nowogrodzka 9. 31749

Poszukuje się wspólnika czynnego z niewielkim kapitałem, do przedsiębiorstwa wyrobionego, dobrze procentującego. Chmielna 9, mieszkania 4. Tamże do sprzedania amerykan, stare chomonta, liberja. 32161

Poszukiwaną jest propinacja w dużej kościelnej wsi, gdzieby mogła być drobna sprzedaż wszystkich artykułów domowych.—Oferty uprasza się do kantoru Kurjera pod lit. K. R. 32155

Placu 3,000 łokci, 45 frontu, przy rogatce szmulowskiej, zaraz warsztaty kolei terespolskiej, sprzedam za 1,000 rs., wypłata 10 lat. Tamka 21, wieczorem. 32148

Posesja łokci □ 6,000, z dochodem rs. 2,000, planami do budowy, na pryncypalnej ulicy, na 10% do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3328r

Pralnia „Fauliny" do sprzedania z powodu wyjazdu tanio i z wyrobioną klijentelą.—Krucza 38. 31880

Plac około 4,000 łokci, przy Placu Witkowskiego położony, do sprzedania. Wiadomość Chmielna 33, mieszk. 6. 32176

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: Wąska Freta № 45, w kawiarni. 32144

Rubli 250 potrzebne zaraz. Bezpieczeństwo na sumie 1,200 rs. nie hypotekowanej. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma dla „Zygmunta." 32131

Rubli 12,000 potrzebne są do powiększenia znanej warszawskiej fabryki, egzystującaj lat kilkadziesiąt. Gwarancja najlepsza, procent dobry. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. R. Wyłącza się pośredników. 32228

Rubli 18,000 i 10,000 do ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie na domy.—Wiadomość: Nowy-Świat № 24, m. 7, od 3-ej do 5-ej po południu. 31867

Restauracja z całkowitem urządzeniem i potrzebami kuchennemi do odstąpienia zaraz. Krochmalna № 40. 3321r

Sklep spożywczo-kolonjalny oraz mydlarnia z trzema wystawami, do sprzedania.—Wilcza 23. 31742

Sprzedam magle z powodu zmiany interesu. Ul. Żórawia № 6. 31720

Sklep z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Stara Praga № 5. 31888

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Topiel № 12. 31874

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat kilku, do sprzedania z powodu wyjazdu. Podwal № 16. 31961

Sklep spożywczo dystrybucyjny, targ dzienny od 25 do 30 rs., można sprawdzić, do sprzedania. Chmielna 29. 31952

Sprzedaję sklep mączny tanio za rs. 300.—Ul. Krucza № 23. 31933

Szynk do sprzedania z powodu choroby. Ul. Złota № 16, w restauracji. 31928

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i owocarnia z zapasami zimowemi, od kilku lat egzystujący, do sprzedania. Krucza № 20. 32158

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Wronia № 43. 32146

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość w składzie, Prosta № 1. 32173

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 83. 32201

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i naftowy jest do sprzedania. Ul. Krucza № 4. 32212

Sprzedaję kolonję i place pod Warszawą. Żelazna 76, Skoraczyński. 3341r

Trzy młyny i olejarnia, potrzebujące gruntownej reparacji, do wydzierżawienia na lat 12. Wiadomość w kantorze Kurjera. 32252

Wspólnik czynny potrzebny z kapitałem rs. 1,500 do fabryki parowej wyrobów maszynowych, może być ślusarz lub tokarz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Zobaczyć." 32134

W Płockiem folwark włók 12, doskonała gleba, w tem lasek i bogaty pokład torfu, z powodu działów do sprzedania. Wiadomość u W-go Gąsiorowskiego, apteka Wendy, Krakowskie-Przedmieście. 31779

Z powodu zmiany interesów familijnych sprzedaje się kawiarnia 5 lat egzystująca, Senatorska 32. 32244

Z powodu wypazdu do sprzedania skład mąki i legumin. Ordynacka № 11. 32241

Z powodu wyjazdu skład węgli do sprzedania. Ul. Dzielna 63. 32186

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament na parterze złożony z 6-u pokoi, w tych wielki salon o 8-u oknach—wszystko pięknie umeblowane, jest do wynajęcia na 5 miesięcy, od 4 grudnia r. b., wiadomość u szwajcara, róg Alei Ujazdowskiej i Pięknej № 10, od Pięknej;—tamże do sprzedania chart gończy i bufet jesionowy. 32140

Dla panienki przyzwoitej pomieszczenie, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 31191

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Inteligentnemu lokatorowi ładny pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania № 5. 32220

Jest do wynajęcia duża lodownia na Pradze № d. 428, wiadomość tamże u rządcy. 32181

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 31947

Kantor duży z kompletnem urządzeniem biurowem, gazowem i kasowem, jak również dwa śpichrze duże, do wynajęcia od 1 stycznia 1891 r., w okolicach Leszna i Długiej. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 3340r

Mieszkanie nowo wyrestaurowane, na 1-m piętrze, złożone z 10-ciu lub 12-tu pokoi, do wynajęcia każdego czasu; 7 pokoi nowo wyrestaurowanych, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania do powyższych mieszkań może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, mieszkania 2. 31882

Mieszkanie dla panienki. Złota 5, mieszkania 33.—Tamże pończochy, skarpetki, nadróbki, tanio. 32193

Od 1-go stycznia 1891 r. przy ulicy Grzybowskiej № 56/1142D, do najęcia sklep duży, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i ogród. 32147

Pokoik dla przyzwoitej francuzki, na dobrych warunkach. Zgoda 5, m. 2. 3323r

Pokój na 1-m piętrze, ładny, o 2-ch oknach, z balkonem, do wynajęcia dla pojedyńczej osoby, urzędnika lub emeryta. Ul. Srebrna № 2. 31765

Poszukuje się w środku miasta, przy familji, małego pokoju umeblowanego, wraz ze wspólnym salonikiem oraz stołem, za cenę do rs. 20 miesięcznie. Oferty uprasza się składać: Ogrodowa 26, gdzie pensja żeńska. 31958

Potrzebne jest mieszkanie złożone z trzech lub czterech pokoi, meblowane, z kuchnią, w środku miasta. Oferty składać: Smolna 23, mieszkania 15, od 11-ej do 2-ej. 31873

Poszukuję 3—4 pokoi, przedpokój, kuchnia, w środku miasta. Kurjer Warszawski dla „P. W." 31865

Pokoje meblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 31971

Piękny, suchy i ciepły lokal, na 1-m piętrze, z balkonem, pięć pokojów, łazienka, prysznic etc. etc. Cena umiarkowana. Wiadomość: Żórawia 28, stróż wskaże. 3243r

Potrzebne 3 pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami, 1-e lub 2-e piętro. W okolicy od placu św. Aleksandra do Marszałkowskiej. Oferty: Chmielna 10. Sklep z nabiałem. 32243

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, mogą być obiady, fortepian. Hoża 16, mieszkania 5. 32218

Pokój frontowy, z pianinem do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 31969

Salon, 2 okna, z powodu wyjazdu wynajmuję. Żórawia 14—26. 32203

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorskz 4, stróż wskaże. 30452

Tanio zaraz do najęcia 2 pokoje, kuchnia, 3-e piętro. Mostowa 16. 31940

Z powodu wyjazdu, odstępuję 3 pokoje, kuchnię, przedpokój, frontowe, suche, z wygodami rs. 330 rocznie. Sienna 19, m. 12, drugie piętro. 31766

Ogłoszenia rozmaite.

A) Rękawiczki damskie i męskie z doborowych materjałów, starannie odrobione, glansowane, jak również ciepłe: jelonkowe, welniane i na flaneli, zawsze w wielkim wyborze poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 32263

A) Parasole od rs. 1, wełniane z pięknemi rączkami, praktyczne, pół-jedwabne, z surowego jedwabiu (gloria) i czysto jedwabne cienko zwijające się i lekkie, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 32263

A) Wachlarze w ilości około 3,000 sztuk, paryskie i wiedeńskie, w najrozmaitszych fasonach, od najtańszych do wykwintnych, na nadchodzący sezon karnawałowy przygotował A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 32263

A) Krawaty z gustownych materjałów, w najnowszych modelach, w niezwykłej ilości, jako też pugilaresy, papierośnice, portmonety, woreczki, szelki, chustki, jedwabne, dewizki, biżuterję imitacyjną i t. p. poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 32263

A) Uwaga! Ciesząc się liczną i stałą klijentelą, jestem w możności wskutek wielkich obrotów, wyżej wyszczególnione towary ustępować po cenach bardzo umiarkowanych. A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. 32263

Adres. Chmielna 15. Masło z Trembek funt 50 kop. Masło solone 33—35. Chleb wiejski, jaja, śmietana, baranina 10 kop. funt. Kaczki, kury, gęsi, zające. 32209

Aleksandrja 15, mieszkania 2. Bardzo tanio przyjmuje suknie do roboty, przerabiam używane. 32142

A) Zatwierdzona przez władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metodą oryginalną Worth'a. Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Uczennice przyjmują się też na stałe. Żurawia 9, mieszkania 3. — Natalja Tisserant. 32136

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 32221

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 32133

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 28. 32177

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 32187

A) Drexler fabryka pościeli dawniej Nowo-Senatorska 4, teraz № 2, po cenach przystępnych kołdry watowe, wojłokowe; materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne. Wata hygieniczna z owczej wełny. 3128r

Anons. Suknie od 4, okrycia od rs. 3 wykończa szybko, podług ostatniej mody pracownia Natalji W. Elektoralna 21, druga brama, pierwsze piętro. 3275r

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Broszurka bezpłatnie. Ritter Królewska 39. 3193r

Grób stary podwójny lub potrójny pod budowę nowego, albo plac na Powązkach potrzebny, blizko drugiej bramy. Wiadomość. Złota 31, mieszkania 6. 32208

Kop. 25 garniec i jedenasty darmo garniec nafty Nobla, w składzie farb J. Adamskiego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 112. 32216

Kilku zamożniejszych panów mogą mieć obiady prywatne bardzo zdrowe. Krucza № 46, mieszkania 10. 32206

Kwiatów udzielam lekcyj. Hoża № 13, mieszkania 22. 32195

Kaczki, kury, chleb wiejski, masło, grzyby. Złota 22, m. 2. 32184

Lalki ubieram gustownie, wykonywam ubranka dziecinne. Turczewicz. Ul. Chłodna № 10. 31892

Mleczarnia Foksal poleca wybozowe mleko od krów własnych, znajdujących się na miejscu i paszonych tylko suchą paszą. Mleko to badane w laboratorjum miejskiem uznane zostało za najlepsze jakie w Warszawie posiadamy. Cena kwarty kop. 15. 32192

Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego portretów poszukuje się. Nowy-Świat 28, kancelarja adwokata. 3342r

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 30506

Obiady smaczne z leguminą i kawą 3 ruble tygodniowo. Senatorska 8, m. 7. 31905

Obiady prywatne na świeżem maśle. Hoża 16, mieszkania 5. 32219

Obiady domowe na świeżem maśle. Świętokrzyzka № 9, m. 12. 32239

Obiady wyborne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kuchmistrza. Cena: 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro front. 32138

Skład trumien metalowych Leopolda Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Czystej. Trumny dla osób dorosłych od rs. 27 do rs. 150, dla dzieci od rs. 6 do 30. Wysyłka natychmiastowa. — W Zajączkowska. 31014

Tanio przyjmuję do roboty, kapelusze damskie, mufki fantazyjne, czapeczki i negliżyki. Aleksandrja 15, mieszk. 2. 23141

Woalki najmodniejsze i najtańsze w specjalnym magazynie „Minerwa," Wierzbowa 1. 32157

Za 150 rs. utrzymanie! Nauka i kompletna fabrykacja napisów metalowych. Wiadomość u J. Pfeiffra pieczętarza, Senatorska № 12 (pałac Blanka). 31934

25 rs. nagrody Zgubiono na Nowym-Świecie zawiniątko z ubraniem studenckiem kawałkami materji. Znalazca raczy zwrócić na Piękną 5, m. 11. 31914

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski,—Wydawcy: Wacław Szymanowskii Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).